

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M. 580.00
z dostawą do domu M. 600.00

Na prowincji

z przesyłką pocztową M. 600.00
za granicą . . . M. 700.000Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

20.000 Mk.

Słowo Polskie

760 KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwy-
kłych ogłoszeniach 5.000 M., w
nadesłanym i w nekrologii 15.000
M., w kronice, repertuar dział
gospodarczy paski w tekście
22.000 M., po kronice 18.000 M.,
pod nagłówkiem na pierwszej
stronie 38.000 M. Za jedno sło-
wo w drobnych ogłoszeniach
4.000 M., kupno i sprzedaż za
słowo 5.000, matrymonialne, ko-
respondencje prywatne za sło-
wo 6.000 dla poszukujących pracy
2.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc
25%. Zagraniczne o 50 proc.
drożej.Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru
pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadeśłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Na Kąta w P. K. O. 150.660.
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Wrogowie ludu.

Od dnia 6 listopada, od dnia potwor-
nej zbrodni, popełnionej w Krakowie
przez pseudo-polskich socjalistów na
Państwie polskim i na polskich robo-
tnikach i żołnierzach, symbolika czer-
wonego sztandaru stała się zrozumiała
i przejrzysta nawet dla ludzi najbar-
dziej ciemnych i zaślepionych.

Ten kolor czerwony nie jest symbo-
lem krwi szlachetnych bojowników
wolności, przelanej w walce z najemni-
kami tyranii, egoizmu, zacofania i nie-
sprawiedliwego społecznego. Gdy w Krakowie la-
ła się krew bratnia, z jednej strony
walczyli synowie ludu polskiego w
bluzach robotniczych, z drugiej syno-
wie ludu polskiego w bluzach żołnierskich.
Ci ostatni bronili powagi i hono-
ru Rzeczypospolitej, mającej najbar-
dziej wolnościową i demokratyczną
konstytucję, państwa na którego czele
stoi człowiek, co życie całe sprawie
wolności i sprawie ludu poświęcił, re-
publiki, której rząd spoczywa w ręku
chłopa polskiego.

A w imię czego walczyli tancerze? Te-
go oczywiście oni nie wiedzą. Bo w ich
biedzie mózgi, zalane mrokiem ciemno-
ty i zbrodniczo rozpętanej nienawiści,
jako jedyną rację ich postępowania
włóczono okrzyk: „Niech żyje PPS”,
„Niech żyje dyktator Piłsudski”. Ci
bratnie uwiedzeni i oszukani robotni-
cy nie wiedzieli, że zbrodniarze, któ-
rzy im Kainowe karabiny do rąk wci-
snęli, każą im walczyć nie o co innego,
jak właśnie o dyktaturę tyranii, ego-
izmu, zacofania i ucisku społecznego,
w imię tego wszystkiego, co Rosję za-
mieniło w pustynię głodu i nędzy, w je-
dno wielkie więzienie dla robotników
i chłopów. Bo żadne kłamstwo, ani za-
den sofistemat nie zdoła już dziś pocią-
gnąć linii demarkacyjnej pomiędzy so-
cjalizmem a komunizmem. Niema jej
ani w doktrynie Marksowskiej, na któ-
rej opiera się i socjalizm i komunizm,
niema jej także w praktycznych rezul-
tatach. Jest tylko w papierowych pro-
gramach, na użytek chwili wywieszanych.
Ale właśnie te programy są
Manifestem i obłudą, a tylko dla nielicz-
nych, najlepszych, choć właśnie naj-
głupszych w tej gromadzie — tagi-
cznym złudzeniem.

Czerwony sztandar — dzień 6 listo-
pada uraocił to aż nazbyt jasno na-
wet najbardziej nierozumnym — jest
sztańdarem zdrady Rzeczypospolitej
polskiej, jest sztandarem bratobójstwa,
jest sztandarem wrogów ludu.

Tylko najzacieklejsi wrogowie ludu
mogą synów tego ludu szczerze i pod-
stępnie do wzajemnego mordowania się
— sami bezpieczni i spokojni, nawet po
zbrodni cynicznie butni i zachwali, ufa-
jąc, że się od kary zdołają wygrać, że
wzorem zawodowych zbrojnych win-
nie zrzucą na barki niewinne.

I tylko najzacieklejsi wrogowie ludu
mogą lud ten świadomie i bez skrupu-
łów pchać w otchłań nędzy i głodu. A
przecież każdy człowiek, mający wła-
dzą myślenia w porządku wie, że do
tej katastrofy muszą doprowadzić strajki,
rozruchy i rewolucje. I każdy wie
także, że drożyzna i klęska złego pier-
wiądza największym ciężarem spada
właśnie na lub na szerokie rzesze robo-
tnicze.

Socjaliści, wiedzą to, z całym cyni-
zmem odsuwają na możliwości daleka

Francja żąda kontroli wojskowej w Niemczech.

Warszawa. (Tel. wł.) 12. listopada.
Korespondent „Gaz. Warsz.” donosi z
Paryża:

Wobec faktu powrotu b. kromprince
do Olesina na G. Śląsku, Francja wy-
stąpi prawdopodobnie z wnioskiem u-
stąpienia z Niemiec nie tylko kromprin-
ca, ale i ks. Rupprechta bawarskiego.

Odnowa Niemiec żądaniu Rady an-

basadorów, by Niemcy uznali kontro-
lę wojskową, nie pozostanie bez od-
powiedzi. Francja jest zdecydowana
domagać się kontroli.

Paryż. (PAT) Havas donosi, że kon-
ferencja ambasadorów rozpatrywać bę-
dzie niebawem ponownie sprawę pod-
jęcia kontroli wojskowej w Niemczech.

Stressemann obwinia Francję

o wywołanie zamieszek nacjonalistycznych w Niemczech.

Paryż. (PAT) Nawiązując do ostat-
niego przemówienia Stressemanna, pra-
sa podnosi, że kanclerz, który począt-
kowo w zamierzeniach swoich okazy-
wał trochę dobrej woli w stosunku do
sojuszników, zmienił całkowicie swoją
politykę, jak to stwierdza przemówie-
nie jego, wygłoszone w Halle, usiłuje
on obecnie zrzucić na Francję od-
powiedzialność za zamieszki nacji-
styczne, jakie miały miejsce w ostat-
nich tygodniach.

Berlin. (AW) Z uwagami Poin-
carego ambasador francuski w Berl-

nie zwrócił uwagę kanclerzowi mienie
ckiemu na niebezpieczeństwo, jakie
w związku z przepisami Traktatu Wie-
salskiego grozi Niemcom w razie ogło-
szenia dyktatury prawicowej.

W odpowiedzi na to kanclerz zazna-
czył, że jedynie naród niemiecki ma
prawo decydować o formie swej kon-
stytucji oraz o kierunku swej polityki.
Rząd niemiecki nie może sprzeciwić
się dążeniom poszczególnych prowinc-
cyj do rozszerzenia ich niezależności
w ramach konstytucji.

Balduin i Curzon o Niemczech.

Państwo niemieckie powinno pozostać jednolitem.

Londyn. (PAT) Ze źródeł urzęd-
owych podają: Podczas przyjęcia pre-
miera Baldwina i Lorda Curzona de-
putacji Związku Przyjaciół Ligi Nar.
Curzon mówiąc o wypadkach w Nad-
renii zaznaczył, że ruch separatystycz-
ny w Niemczech jest zgubnym nie tyl-
ko dlatego, że wychodzi z fałszywego
założenia i że jest z gruntu samego
szlachetnie wywołanym, lecz również
dlatego, że stałby się mógł pre. eden-
sem do czynienia dalszych wyłomów
z traktatu wersalskiego, a zatem zagra-
żałoby poważnie sprawie odszkod-
owań.

Lord Curzon jest zdania, że rząd
angielski nie jest w mocy wpływać
na takie lub inne losy poszczególnych

państw, wchodzących w skład Rzeszy.
Mniemam jednak, że części te nie po-
winny dążyć do rozbitcia tego, co się
nazywa państwem niemieckim, jest
to zasadniczo linia polityki angielskiej
w stosunku do Rzeszy.

Premier Baldwin zgodny jest pod
względem tym ze zdaniem Lorda Cur-
zona. Premier odpowiadając oddziel-
nie delegacji, dodał, że rząd angielski
usiłował występować w podobnych
wypadkach zawsze pojednawczo. Za-
pytani, co myślą o udziale Ameryki w
kwestji odszkodowań, obaj mężowie
stanu wyrazili jednomyślnie przebona-
nie o wielkiej doniosłości współpracy
Ameryki w tej dziedzinie.

Samobójstwo Ludendorffa?

Warszawa. (Tel. wł.) 12. listopada.
Korespondent „Gaz. Warsz.” donosi z
Berlina:

Wskutek strajku drukarzy ukazał się
dziś jedynie „Vorwaerts”, który umie-
ścił sensacyjną wiadomość o tem, ja-
koby Ludendorff popełnił samobójstwo.
Potwierdzenia tej niebardzo prawd-
opodobnej wiadomości brak.

Pozatem organ socjalistów alarmuje
dalej opinię wiadomościami, że ruch
Hitlera odżywa, że za Hitlerem opo-
wiada się ludność. Sztab Hitlera za-
jęty wprawdzie został przez patrol
Reichswelny, złożony z 4 ludzi, jednak
sam Hitler uknął do Rosenheimu i
stad przygotowuje atak na całą Rze-
szę.

przyszłość te chwilę, kiedy dzięki
wprowadzeniu dobrej waluty, widno
nędzy zostanie od ludu polskiego na-
zawsze odsunięte. I z całym cynizmem
pracują dla kieszeni paskarzy i giel-
dźiarzy, którzy w atmosferze klęski
walkowej czują się doskonale, jak
ryba w wodzie.

Socjaliści świadomie pędzą lud w
śmierć i w nędzę. Czyż nie są więc
najbardziej wrogami ludu?

Wrogowie ludu, ubrani w maski, je-
go przyjaciel, popełnili w Krakowie
zbrodnię na Rzeczypospolitej i popeł-
nili ją na ludzie polskim. Lecz korzy-
ści ze swej zbrodni nie odnieśli. Ura-
dował się kto inny: ten, kto zawsze
złym śmiechem wybucha, ilekroć Pol-
skę spotka nieszczęście, wróg Polski,
ludźkości i wolności, uradował się boł-
szewik, czyli Judacus triumphans.

J. L.

Z DNIA.

KOLEJ DROŻEJE O 100 PROC.

Warszawa. (Tel. wł.) 12. listopada
Państwowa Rada kolejowa na wnio-
sek ministerstwa kolei żelaznych po-
stanowiła od dnia 1. grudnia podnieść
taryfy kolejowe osobowe i towarowe
o 100 proc. Rada kolejowa uchwaliła
również wprowadzić automatyczną
waloryzację taryfy, tj. stopniowo do-
prowadzić taryfy do równi złotej.

Według opinii departamentu taryfo-
wego w min. kolei taryfy polskie po
projektowanej podwyżce tj. od 1. gru-
dnia będą znacznie tańsze od przed-
wojennych: osobowe 3-krotnie, a to-
warowe o 40 proc.

Dla orientacji podajemy, że od 1-go
grudnia br. przejazd pociągami po-
śpieszonymi z Warszawy do Lwowa II.
klasą kosztować będzie 6 milionów 420
tysięcy marek.

PRZED ZAŁOŻENIEM BANKU
EMISYJNEGO.

Warszawa. (AW) Min. skarbu pro-
wadzi w dalszym ciągu forswiętę przy-
gotowania do założenia Banku Emisyj-
nego. Ostatni tekst projektu ma być
wygotowany z końcem bieżącego ty-
godnia, poczem rozpatrzony będzie
przez Radę ministrów i Radę finan-
sową.

SKŁAD RADY FINANSOWEJ.

Warszawa. (AW) Dziś prawdopo-
dobnie utworzony zostanie jako organ
doradczy przy min. skarbu Rada finan-
sowa. Według obiegających pogłosek
w skład jej wejdą: pp. Michalski, ks.
Adamski, b. min. skarbu Byrka i poseł
Zdziechowski, sprawozdawca budżetu
wy w Sejmie.

O WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY.

Warszawa. (AW) Posiedzenie komi-
sji statystycznej dla badania wzrostu
kosztów utrzymania odbędzie się 17
bm. Obliczony będzie wzrost droż-
żyny na pierwszą połowę listopada tj.
od 1 do 15 bm.

ZWOLNIENIE ROCZNIKA 1898.

Warszawa. (AW) Większa część re-
zerwistów rocznika I. 1898, powołana
w czasie między 16 a 25 października
została z dniem 10 bm. zwolniona. Po-
zostałych zwolni się wkrótce.

NOWE FILJE P. K. K. P.

Warszawa. (PAT) P. K. K. P. poda-
je do wiadomości na skutek upowa-
żnienia ze strony ministerstwa skarbu
utworzone zostały dalsze niżej wymie-
nione zastępstwa P. K. K. P., które
rozpoczynają swe czynności z dniem
15 bm. mianowicie: w Buczaczu —
koresponduje ze Stanisławowem za po-
średnictwem firmy powiatowa Kasa
oszczędności. Cieszyn — koresponduje
z Bielskiem na Śląsku za pośrednic-
twem oddziału polskiego Banku kra-
jowego w Warszawie, Rypin — kore-
sponduje z Płockiem za pośrednictwem
Banku współdzielczego i współdziała
z nieograniczoną odpowiedzialnością.

Zamęt w Niemczech.

Okazuje się, że szybkie zlikwidowanie zamachu bawarskiego było faktycznie nie skutkiem nieudanego buntu ale cofnięciem i gwałtownym wstrzymaniem podjętej akcji przez samych jej kierowników także i z powodu dzielących ich celów, do jakich dąży. „Aresztowanie” Ludendorffa, „zranienie” Hitlera w walce ulicznej były manewrami kryjącymi odwrót, były formą zlikwidowania zamachu, którego nie chciano na razie dalej rozwijać.

Korespondent berliński „Richter” w dobrze poinformowanych kręgach politycznych Berlina dowiedział się, że zwycięstwo konstytucyjnego rządu bawarskiego, jakie tym razem zakończyło zamach Hackenkreuzlerów, nie powołano bynajmniej wzbudzać optymizmu czynnych naczelni co do załamania się całej akcji zamachowej. Przegasła ona tylko chwilowo, dopóki jednak żyje i działa Ludendorff, istnieje ciągle ten sam nastrój do dalszych zamachów. Wypuszczenie na wolność Ludendorffa, tej głównej sprężyny obu największych dotychczas prób zamachu prawićowego (Kappa przed paru laty w Berlinie i obecnie Hitlera w Monachium) dowodzi, że liczni przywódcy reakcji w Niemczech, mimo rozmaitych metod walki, w jednym są zdania: co do konieczności usunięcia republiki.

Wedle tych informacji właściwy powód nieudania się zamachu Hackenkreuzlerów sprowadza się ostatecznie do tradycyjalnej rywalizacji prusko-bawarskiej, której wyrazicielami w wypadkach monachijskich byli Ludendorff z jednej strony a Kahr z drugiej. Gdyby Ludendorff zamiast skromnego stanowiska namiestnika Bawarii ofiarował był Kahrowi oddawna przezeń utracone kanclerstwo Rzeszy, byłby Kahr pozostał po stronie Ludendorffa, a wówczas zamach przy pomocy oddanej Kahrowi Reichswehry byłby bezwzględnie uwieczniony powodzeniem. Wobec tego rząd Stresemanna zawidziewa swoje ocalenie jedynie temu, że między jego wrogiem nie powstały niebezpieczeństwa co do podziału władzy.

Ze położenie rządu Rzeszy, mimo nieudania się zamachu bawarskiego jest w dalszym ciągu krytyczne, dowodzi informacja z pewnego źródła, wedle której organizacje prawićowo-radikalne w dalszym jeszcze ciągu wysyłają z Berlina rozkazy mobilizacyjne do swoich członków. Jeszcze wczoraj wieczorem wysłani zostali specjaliści wysłannicy z Berlina do organizacji skrajno-prawićowych w Płe i na G. Śląsku. Między nimi znajdują się urzędnicy i funkcjonariusze państwowi. Tak że w okolicach Berlina dokonywano w ostatnich czasach szeregu przygotowań do przewrotu.

W „Deutsche Ztg.” pisze znany pastor katolicki Max Manronbre chorze, że chce zapobiedz ciężkim niebezpieczeństwom, trzeba owarcie sobie powiedzieć, iż Hitler jest pod względem politycznym osobą skończoną. Hitler na dłuższą metę nie posiadał tej siły moralnej, jakiej mu było potrzeba, aby na wyżynach powodzenia zachować tę samą pokorę, wewnętrzną, jaka cechowała początki jego działalności. Jedynakże dzieło jego nie może zginąć wraz z jego osobą.

„Vorwärts” w artykule wstępnym zwraca uwagę, że Kahr w odezwie swej do na odu bawarskiego oświadczył, że początkowa jego zgoda na zamach została przez Hitlera „wymuszona” rewolwerem, z drugiej zaś strony Ludendorff na słowo honoru wypuszczony został na wolność z tego powodu, iż przez Ludendorffa również był „wprowadzony w błąd”. Hitlerowi wszelako, który rzekomo wszystkiemu temu jest winien, pozwolono uciec. „Vorwärts” żąda wobec tego, aby zarówno gen. Ludendorff, jak v. Kahr i gen. Lossowa bez zwłoki stawiono przed sądem Rzeszy w Lipsku z powodu zdrady stanu.

Prasa francuska orientuje się dosko-

nałe w kulisach „stłumionego” zamachu.

„Petit Journal” podkreśla, że rząd konstytucyjny Rzeszy został uratowany właśnie przez Kahra i Lossowa, dwóch zapamiętałych przeciwników kanclerza Stresemanna.

„Matin” zaznacza, że Berlin wydał wprawdzie odpowiednie rozkazy do walki, lecz prawdziwym triumfatorami jest dyktator bawarski Kahr.

„La Republique Francaise” uważa, że zamach monachijski był rezultatem nie tyle walk pomiędzy republiką a monarchią, między demokracją pokolewającą a wojowniczo usposobioną reakcją, ile współzawodnictwa dwóch dyktatorów i dwóch rodzajów pangermanizmu, przyczem zwyciężył gatunek pangermanizmu, bynajmniej nie będący najmniej niebezpiecznym.

Hittler aresztowany.

Monachium. (PAT) Hittler został aresztowany nad jeziorem Staffelsee, stawiając opór.

Berlin. (PAT) Wedle doniesień z

Monachium, Hittler został wczoraj aresztowany w Uffing. Z wszystkich miast Bawarii donoszą, że panuje tam zupełny spokój.

Napreżona sytuacja w Bawarii.

Ludność po stronie Hitlera. — Dwuznaczna rola Kahra.

Monachium. (PAT) Wzburzenie trwa w dalszym ciągu. Wczorajsza nieudana przeszła wśród niepokojów manifestacji i walk ulicznych. W licznych punktach miasta przyszło do krwawych starć. Tłum złożony w znacznej części ze studentów nacjonalistów zaatakował koszary, w których mieściły się biura komisarza Kahra, pragnąc koszary zdobyć szturmem. W walkach dwu studentów zabito. Walki na Marienplatz pociągnęły za sobą również znaczne liczby ofiar w zabitych i rannych. Policjach krąży liczne silne patrole wojskowe a w wielu miejscach ustawione są karabiny maszynowe. Pogrzeb ofiar zaburzeń z przed kilku dni został odroczone. Ludność na ogół stoi po stronie Hitlera. Bardzo prawdopodobne jest ponowne jego wystąpienie. Obecnie przebywa on w Autelheim.

Monachium. (AW) — Tutejsze pisma donoszą, że likwidacja bojówek nacjonalistycznych w obwodzie monachijskim postępuje stale naprzód. Pauze

tu ogólne rozgorzenie z powodu fiaska przewrotu zaaranżowanego przez Hitlera. W samej stolicy bawarskiej sytuacja nadal napreżona. Sympatie młodzieży nacjonalistycznej a zwłaszcza studentów są po stronie Hitlera. Wciąż jeszcze urządza się demonstracje, połączone z odśpiewaniem pieśni patriotycznych. Policja obsadziła główne ulice utrzymując spokój i porządek.

Monachium. (AW) Dwuznaczna rola, jaką odegrał generałny komisarz bawarski v. Kahr w zamachu stanu przy czyniła się znacznie do zachwiania jego pozycją tak, iż dziś uchodzi za pewnik, że Kahr będzie musiał ustąpić. Również jego organizacja „Vaterländische Verbände” wypowiedziała się przeciw niemu.

Miasto przybrało po części normalny charakter. Oddziały obrony krajowej otrzymują stałe postłki, które doszły teraz do 15.000 ludzi.

Spóźnione kroki sprzymierzonych.

Londyn. (AW) Reuter donosi z flagi, że posłowie państw sprzymierzonych przedsięwzięli w ministerstwie spraw zagranicznych ustne demarche celem skłonienia rządu holenderskiego do wydania zakazu opuszczenia Holandji, bawiacemu tu b. kronprinzowi. Minister holenderski wyjaśnił, że krok ten jest bezprzedmiotowy, gdyż podję-

to go po opuszczeniu Holandji przez Fryderyka Wilhelma. Wedle zdania politycznych kół angielskich b. następca tronu przyspieszył swój wyjazd na skutek wskazówek rządu holenderskiego, pragnący postawić państwa sprzymierzone wobec faktu dokonanego i przeciąć wszelkie pertraktacje w tej sprawie.

O stosunek Francji do Watykanu.

Paryż. (PAT) Havas donosi z Rzymu, że w kręgach watykańskich uważają za pożądaną, aby parlament francuski wypowiedział się wyraźnie w

kwestji uregulowania sprawy kościoła we Francji oraz stosunku Francji do Watykanu.

Królowi greckiemu proponują abdykację.

Ateny. (PAT) Rados były minister pełnomocny grecki w Waszyngtonie zwrócił się do króla i zaproponował mu, żeby albo abdykował albo opuścił kraj aż do chwili przeprowadzenia nowych wyborów oraz plebiscytu w sprawie ustroju państwa. W odpowiedzi na tę propozycję oświadczył król, że nie podejmie żadnej inicjatywy

i że całkowicie zastosuje się do opinii rządu. Król pozostawi też rządowi całą odpowiedzialność za rozwiązanie kryzysu gabinetowego, który nastąpi prawdopodobnie już w dniach najbliższych. Zaznaczają też, jakoby król miał zwołać Radę koronną na posiedzenie.

P. P. S. spekuluje na kieszeniach kolejarzy.

Warszawa. (Tel. wł.) 12. listopada. Kolejowa spółdzielnia spóżywców w Warszawie, w której prezesem Rady Nadzorczej jest p. pos. Moraczewski, otrzymała, jak wszystkie inne spółdzielnie, przydział cukru. Specjalny urzędnik, który stosownie do zarządzenia komisarza do walki z drożyzną

p. Bajdy kontrolował spółdzielnię, stwierdził, że cukier ten został puszczonej na pasek. Wobec tego p. Bajda wystosował do pos. Moraczewskiego pismo, żądając wyjaśnienia.

Sądzi się, że nie będzie to jedyną konsekwencją wykrycia tej spekulacji na kieszeniach robotniczych.

Przyszła waluta polska.

Wzory wszystkich monet obiegowych w walucie złotowej nie zostały jeszcze w ministerstwie skarbu ustalone. Na razie wiadomo tylko, że monety będą bite z czterech metali: złota, srebra, niklu i miedzi. Monety srebrne obstarowane będą za granicą, prawdopodobnie w Wiedniu, pozostałe zaś wykonane będą w mennicy warszawskiej.

Co do banknotów, jak słyszymy, powstała kwestja, czy możliwe jest zużytkowanie posiadanego przez ministerstwu skarbu zapasu banknotów złotych, drukowanych w r. 1919 wobec tego, że napisy na nich nie odpowiadają zmienionym stosunkom, przede wszystkim obecnemu projektowi banku emisyjnego. Jednak w obecnym okresie wydawałoby się nam niezgodne z duchem sanacji i oszczędności, zadecydowanie kolosalnych wydatków na druk nowych banknotów, że względom mało istotnych.

Tembardziej, że formalne wyjście sytuacji zawsze da się znaleźć choćby przy pomocy przedruku, czego przykłady mieliśmy na Łotwie w Austrii i w Niemczech.

Włochy a Liga Narodów.

W Rzymie bawi sekretarz generalny Ligi Narodów sir Erik Drummond. Przybył on do Włoch z powodu niechętności wobec Ligi opinii narodu włoskiego i negatywnego stosunku Włoch do Ligi. Sir Drummond konferował z Mussolinim i Salandram.

Treść odbytych rozmów trzymająca jest w tajemnicy. Korespondent PAT-dowiaduje się, iż argumenty Mussoliniego trafiły do przekonania Sir Drummonda, który miał oświadczyć, iż że dania Włoch, dążące do uzyskania równego udziału materialnego i moralnego w instytucjach i ciałach przez Ligę powołanych do życia, są zupełnie słuszne, i że gotów jest poprzeć je ze wszystkich sił.

Z Rosji sowieckiej.

Na sesji centralnego komitetu wykonawczego na porządku dziennym znajdowało się sprawozdanie o organizacji przemysłu i ustawa o sędziach najwyższym republiki sowieckiej.

Referentem w drugiej sprawie był Kryleńko. Zdaniem jego związek sowiecki posiadać musi organ, któryby mógł rozstrzygać kwestje, czy działalność tych lub innych organów związku lub poszczególnych republik zgodna jest z konstytucją. Takim organem powinien być sąd najwyższy, pełniący funkcje: 1) ogólny nadzór nad wypełnianiem konstytucji; 2) nadzór nad sądownictwem i 3) wypełnianie czysto sądowych funkcji, jako instytucja apelacyjna. Widać stąd, że projekt Kryleńki wzoruje się na organizacji najwyższych sądów na zachodzie Europy. Ustawę odesłano do komisji.

Z dłuższym przemówieniem pod koniec sesji wystąpił Czaczera. Przemawiał on w sprawie umowy rosyjsko-finlandzkiej, dotyczącej żeglugi na Nowie. Wskazując na korzyści, płynące z tego układu dla związku sowieckiego i dla Finlandji, zebrani postanowili polecić prezydium WCIK'a ratyfikację umowy nie wcześniej jednak, aż zostanie zlikwidowana sprawa zaprowadzenia komisarza Lawrowa na granicy fińlandzko-rosyjskiej. (AW)

PRZED WYBORAMI W GDANSKU.

Gdańsk. (AW) „Danziger N. Nachr.” podają następujące przewidywania co do wyniku wyborów: Komuniści 7 mandatów, zjednoczone partie socjalistyczne 29, partia rybaków 2, partia lokatorów i gospodarza 2, narodowo-chrześcijańska 2, centrowcy 15, zjednoczenie liberalne urzędników i pracowników 4, niemiecka partia postępu gospodarcza 18, niemiecko-gdańska partia ludowa 6, nacjonaliści 21. Polacy 8.

Atak generalny.

Od czasu wyłonienia się w Sejmie większości polskiej i utworzenia się rządu o tę większość narodową oparłego, wszystkie czynniki wrogie Polsce i cała lewica społeczna wszęły walkę, aby nie dopuścić do utrwalenia się rządów obozu narodowego. Walka ta w pierwszych miesiącach miała charakter opozycji parlamentarnej, mającej za cel rozbić większość, a przez to usunąć także rząd. Usiłowania te, prowadzone z całą bezwzględnością i perfidią, tak na terenie Sejmu, jak i w kraju i prasie, nie dały rezultatów, a nawet doprowadziły do konsolidacji większości i do sprawnej szego jej działania.

Rząd większości polskiej objął władzę w bardzo trudnym momencie. Czteroletnie rządy lewicy i Pilsudskiego, doprowadziły do anarchii finansowej i gospodarczej; administracja państwa tak w organizacjach centralnych, jak i prowincjonalnych, opanowana w znacznej części przez przeciwników politycznych rządu; w armii istniały i dotychczas istnieją tajne organizacje; w kraju działają instytucje jak „Strzelec“, POW, i inne, które cieszyły się oficjalną i gorącą opieką rządowych czynników od czasu powstania Nowej Polski. Rząd narodowy musiał kilka miesięcy poświęcić na zapoznanie się szczegółowe z praktycznymi zadaniami organizacyjnymi, jak na opracowanie własnego programu sanacji finansów państwa. Działalność rządu była sabotowana przez podwładnych urzędników, a nawet przez całe urzędy. Musiał więc ten rząd usuwać najpierw sabotujących z ministerstw i podwładnych im urzędów, aby umożliwić sobie sprawne działanie.

Powoli, ale z dnia na dzień, zaczęła się administracja poprawiać, a w ostatnich tygodniach rząd przystąpił do wykonania programu finansowego. Minister skarbu Kucharski przedłożył budżet na 1924 r., zapewnił równocześnie, że w listopadzie przedstawi Sejmowi ustawę o banku emisyjnym i ustawę monetarną. Jasną stało się rzeczą, że rząd, mający taki program finansowy, rząd, w skład którego wchodzi Dmowski, Korfianty i Grabski, wykona swoje zapowiedzie i dokona dzieła naprawy skarbu, jak i całej administracji i polityki Rzeczypospolitej Polskiej. Nawet część prasy lewicowej uznaje program ten za dobry i zaznaczyła, że żaden z dotychczasowych gabinetów ministerjalnych nie posiadał tak wybitnych i znakomych mężów stanu.

Lewica przyszła do przekonania, że rząd przeprowadzi sanację skarbu i uporaźnikę stosunków w administracji, a przez to wzmacni swoje znaczenie i utrwali swą władzę na lat kilka, a może i kilkanaście, przeciwnicy rządu narodowego przestraszyli się tego. Lewica nie chce, aby ten rząd do sanacji doprowadził. Lewicą bowiem kierują w Polsce żydzi i wrogię Polsce żywioty, które nie chcą dopuścić do konsolidacji Polski. Część zaś opozycji prowadzi walkę tylko o to, że ją odtrącono od korzyści państwowego i dąży się z powrotem do tego korwta dorwać. Inni dyszą ambicją zostania ministrami i dygnitarzami. Lewicy nie łączy wspólność idei i programu, ale tylko nienawiść i negacja w stosunku do większości polskiej i rządu narodowego. Trzeba stwierdzić, że lewica nie może stworzyć rządu, któryby potrafił naprawić i wypełnić skarb państwa. Rządy lewicy stałyby się przyczyną anarchii i bezprogramowości. Opozycja jednak nie pyta, co będzie w przyszłości, a tylko dąży do obalenia rządów narodowych wszystkimi środkami i dla tego wydała komendę do generalnego ataku przeciwko rządowi większości obecnej.

Na dzień 5 listopada ogłoszono strajk generalny, miby to w obronie strajkujących maszynistów kolejowych w Krakowie, a faktycznie było to hasło do zamachu stanu, do obalenia środkami rewolucyjnymi rządu i do ujęcia

W piątą rocznicę niepodległości.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj w piątą rocznicę powstania państwa polskiego odbyło się staraniem Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej nabożeństwo dziękczynne w kościele św. Krzyża. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowi, stowarzyszeń społecznych, członkowie byłej straży narodowej i straży obywatelskiej. Sokolstwo, młodzież oraz liczne rzesze publiczności. Po mszy świętej wygłosił ks. Nowakowski kazanie okolicznościowe malując chwilę gdy naród wyrędził wroga. O godzinie 5 popołudniu

odbyła się w resursie obywatelskiej uroczysta Akademia, w której wziął udział marszałek Traupczyński, minister Smulski, prez. Jabłoński, członek wie misji wojskowej francuskiej, przedstawiciel japoński, generał, senatorowie, posłowie oraz grono zaproszonych osób. Po przemówieniu wiceprezesa Zjednoczenia Stowarzyszeń polskich p. Niedzielskiego odczytano szereg listów i telegramów z Francji od polsko-francuskiego Towarzystwa, Ligi patriotów francuskich itd. Akademia zakończyła się odśpiewaniem Roty.

Odezwa premiera do Polaków w Ameryce.

Warszawa. (PAT.) Pan prezes Rady ministrów wystosował w okazji piątej rocznicy zawieszenia broni po wielkiej wojnie do obywateli polskich w Ameryce odezwę, w której zapewnia, że Polska myśli zawsze o nich z uczuciem gorącej miłości, dziękuje im za karne stawienie się pod sztandary Orła Białego dla obrony niepodległości i hojne ofiary poniesione w krwi i mieniu.

Odezwa stwierdza dalej, że Polska skrze pła obecne, szęła w zatwierdzonych swych granicach, postąpiła w organizacjach wewnętrznej. Wzmogła się praca na roli i w przemyśle. Piątą rocznicę zakończenia wielkiej wojny obchodzi Polska wraz z Polakami obywatelami Stanów Zjednoczonych Na uroczystość tę przybył do Ameryki gen. Józef Haller, który zawiązał rodakom ojcowskie i braterskie pozdrowienie całego kraju. Wydómaczy on wiele zdarzeń, które nie zawsze może były trafnie pomowane.

Odezwa prosi Rodaków w Ameryce o dalszą pamięć o Ojczyźnie, która potrzebuje nieustannych wysiłków wszystkich

swych synów, aby przez ustalenie jej mocarstwowej potęgi stała się podstawą praw i szczęścia dla wszystkich Polaków. Wnińśmy się przejąć pojęciami nowoczesnych narodów, które głoszą, że pełnienie obowiązków jest pierwszą cnotą obywatela, dobro ogółu nieustanną jego troską, niezawistość i wolność kraju najwyższem szczęściem.

Odezwa kończy się okrzykiem: Niech żyja Stany Zjednoczone. Niech żyje Polska. Niech żyje wolność i niepodległość.

Warszawa. (PAT.) Pan prezes Rady ministrów otrzymał dnia 12 bm. następujący telegram z Chicago: Orędzie Pańskie do Polaków w Ameryce zostało dziś odczytane na uroczystości 5 rocznicy zawieszenia broni. Przeszło stutysięczna rzesza Polaków obywateli amerykańskich przyjęła orędzie to z największym entuzjazmem, uznając je za zachętę do dalszej pracy dla kraju ojczystego. Byli żołnierze dziękują za słowa otuchy. Za Stowarzyszenie weteranów polskich w Ameryce podp. dr. Starzyńska.

Goście z Jugosławii w Polsce.

Warszawa. (AW.) Dziś popołudniu przybyła do Warszawy wycieczka parlamentarna rzytów jugosłowiańskich, z pierwszym wiceprezesem Skupczyny Bagiczem na czele. W skład wycieczki, wchodzi między innymi kilku b. ministrów, oraz grupa posłów muzulmańskich.

„Gazeta Warsz.“ wita serdecznie reprezentację parlamentu jugosłowiańskiego, pisząc między innymi: „Goście nasi przekonują się, że światła opinia polska ożywiona jest pragnieniem najintensywniejszej współpracy z bratnim narodem jugosłowiańskim w dziedzinie kulturalnej, ekonomicznej i politycznej“.

Jugosłowiańscy goście jutro złożą wizytę Prezydentowi Rzpltej, poczem przybędą na posiedzenie Sejmu, na którym ratyfikowana będzie polsko-jugosłowiańska umowa handlowa. We środę udadzą się goście jugosłowiańscy do Wilna. Prócz tego projekt

tuja zwiedzenie Lwowa, Katowic i Krakowa.

Warszawa. (PAT.) Marszałek Sejmu Rataj wygłosił podczas bankietu wydanego na cześć posłów jugosłowiańskich przemówienie, w którym podkreślił między innymi: Kraje nasze, przez które przewaliło się zniszczenie wojenne, kraje pragnące w spokoju prowadzić dzieło odbudowy gospodarczej, zmagają niewątpliwie na gruncie umowy handlowej, zawartej między naszymi rządami, potrzebę i możliwość jak najszybszej wymiany dóbr materialnych ku wzajemnemu pożytkowi. Z radością patrzymy na coraz większą wymianę dóbr kulturalnych między naszymi krajami. Wierze głęboko, iż przyjazd Wasz Panowie, nawiązanie bezpośredniego kontaktu i wymiana myśli między nami, przyczyni się do jeszcze głębszego poznania się, zrozumienia i zbliżenia.

władzy w swoje ręce. Strajk jednak spalił na panewce, główne ośrodki robotnicze pracowały; Warszawa, Łódź, Zagłębie Dąbrowskie; nie stanęły warszaty ani na Górnym Śląsku, ani w Bielsku i Białymstoku; pracowały wszystkie państwowe urzędy. Strajk się nie udał. Socjaliści musieli strajk odwołać, obawiali się bowiem zupełnego swojego bankructwa i utraty wpływu wśród mas robotniczych.

Do czego socjaliści dążyli — świadczą zajścia w Krakowie. Rewolta w Krakowie miała się stać hasłem do ogólnego przewrotu. Kraków obrano dlatego, ponieważ tam największe wpływy posiadają socjaliści i „Strzelec“, a ich wspierają stańczycy, demokraci i atmosfera panująca w mieście, szerzona przez prasę miejscową. Są ludzie w Krakowie, którzy nienawidzą Warszawy i innych dzielnic polskich, a Kraków i Krakowian uważają za jedynie powołanych do rządzenia Polską.

Tym krakowski pod komendą „Strzelców“ i powołańców strzela do wojska i rozbraja żołnierzy. Doszło do tego, że z rąk tłumy ponoszą śmierć żołnierze pełniący swoje obowiązki i słuchający rozkazów władzy. Fragment krakowski — jasno przed-

stawiał nam cele i dążenia sfer lewicowych.

Strajk generalny miał być tłem dla zamachu i obalenia rządów legalnych. Rząd jednak nie upadł, a nawet wznowił swoje stanowisko. Lewica przegrała i pierwszy atak generalny przeciwko władzy legalnej załamał się. Bezspornie osłabiło to na dłuższy okres czasu siły czynników wyrotowych w Polsce. Z drugiej strony rząd i obóz narodowy powinni wyciągnąć wskazania, co należy robić w przyszłości.

Rząd musi rządzić, jeżeli nie chce, aby rządziła ulica. W stosunku do sprawców zamętu i zamachu prawo musi być w całej pełni wykonane. To są obowiązki rządu, które zapewne zostaną wykonane.

Spółczesność całe musi być zorganizowane, musi wypełnić obowiązki wobec państwa. Pierwszym dzisiaj obowiązkiem to płacenie podatków i walka z drożyzną. „Wszystko dla Państwa“ oto jedyny program na dziś.

Pierwszy atak generalny czynników wyrotowych (dążyło). Zrobony wszystko, aby atak nie mógł się nigdy powtórzyć.

Józef Petrycki, poseł na Sejm.

W SPRAWIE NAPRAWY SKARBU.

Warszawa. (PAT.) Wprzejdium Rady ministrów odbyła się w poniedziałek 12 bm. konferencja w sprawie naprawy skarbu pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów Witos. W konferencji wzięli udział zastępca prezesa Rady ministrów Korfianty, min. skarbu Kucharski oraz kom. Young. Na konferencji rozpatrywano dotychczasowe wyniki pracy oraz ustalenie dalszego ich planu.

Warszawa. (PAT.) Prez. Rzpltej przyjął w poniedziałek o 1 popoł. na dłuższem posłuchaniu zastępcę prez. Rady min. Korfiantego oraz min. skarbu Kucharskiego, którzy mu przedstawili krótkie sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu spraw, związanych z naprawą skarbu. Posłuchanie trwało do 2:30 popołudniu

NOWE MNOŻNIKI CELNE.

Warszawa. (Vars.) Ogłoszono rozporządzenie podnoszące mnożniki celne: normalny z 210.000 do 360.000 mk. i ulgowy z 160.000 na 270.000 mk.

MINISTER CHLAPOWSKI O ROLNICTWIE.

Poznań. (PAT.) Dziś popołudniu bawił w przejeździe przez Poznań p. min. rolnictwa Anred Chłapowski, który wygłosił na zebraniu przedstawicieli organizacji rolniczych dłuższe przemówienie.

P. Minister zaznaczył, że faktem jest, iż rolnictwo w Polsce nie jest dostatecznie doceniane. Rolnictwo tworzy tutaj największe wartości gospodarcze i winno mieć warunki bytowania takie, któreby nie hamowały jego rozwoju. Aby pracować dodatnie minister będzie szukać łączności z rolnikami. Obok właściwych władz centralnych i wojewódzkich, wykładnikiem życia rolniczego — powiedział p. minister — są organizacje rolnicze i dlatego pocieszającym objawem jest, że na Radzie ministrów przeszedł projekt ustawy o Radach rolniczych przy ministerstwie rolnictwa. Ponieważ państwo zaprowadzić musi jak najbardziej idące oszczędności, a więc i zmniejszenie subwencji rządowych prawie o 50 pr., dlatego też poszczególne organizacje rolnicze winny się starać teraz, aby iść w kierunku samowystarczalności.

Pragnę działać konsekwentnie, ale jako człowiek ewolucji, a nie rewolucji. Działać będę, aby nie wyprowadzić z równowagi całokształtu życia państwowego. Kwestja połączenia eksportu zbożowego z zapłatą podatku majątkowego, jest kwestją bardzo nadająca się do skójazzenia interesów rolnictwa z interesami państwa. Co się tyczy traktowania spraw kredytu krótkoterminowego dla rolnictwa przez PKKP, można usunąć niedomagania w ten sposób, aby organizacje rolnicze informowały władze PKKP o zapotrzebowaniach rolnictwa, gdyż nieporozumienia pochodzą tylko z braku odpowiednich informacji. Ważną sprawą jest także forma kredytu długoterminowego. Konieczną jest rzeczą, aby istniejące tutaj listy dolarowe, czy też listy zbożowe mogły być zastosowane w całym kraju.

ECHA TRAGEDJI KRAKOWSKIEJ.

Warszawa. (PAT.) P. Prezydent Rady min. Witos we czwartek 8 bm. wysłał następujące dwie depesze do Krakowa: gen. Żeligowski, dowództwo korpusu krakowskiego. Proszę o generała wyrazić w imieniu rządu rodzinnom tragicznie poległych oficerów i żołnierzy wyrazy głębokiego współczucia. Podpisano Prezydent Rady ministrów Witos.

Dowództwo 8 p. ułanów, Kraków. Bolejąc głęboko nad stratą poniesioną przez pułk wskutek tragicznej śmierci oficerów i żołnierzy poległych w dniu 6 bm. przesyłamy pułkownikowi w imieniu rządu wyrazy głębokiego współczucia. Prezydent Rady ministrów Witos.

Warszawa. (PAT.) Pan prezes Rady ministrów otrzymał dnia 12 bm. następującą depezę: Stowa szczerego współczucia, którem nas p. prezes Rady ministrów imieniem Rządu zaszczylił raczyli z powodu nader bolesnych strat poniesionych w osobach naszych kolegów i żołnierzy, którzy polegli w walce bratobójczej, posłuszni do ostatniej chwili rozkazom, stały się nam drogą pamiętką i dowodem uznania za spełniony obowiązek żołnierski. Podpisane Dowództwo 8. pułku ułanów.

STRAJK KOLEJOWY OSTATECZNIE ZLIKWIDOWANY.

Warszawa. (AW.) Meldunki, które nadeszły ze wszystkich okręgów dystrykcji kolejowych donoszą o zupełnej likwidacji strajku kolejowego na całym obszarze Rzpltej.

Związek oficerów rezerwowych W. P.

(WALNE ZEBRANIE)

Onegdaj w niedzielę odbyło się doroczne walne zebranie członków Związku oficerów rezerwy W. P. przy licznych udziałach uczestników.

Zebrańce zabrał prezes Związku em. gen. Albinowski, poświęcając pamięci poległych oficerów i żołnierzy w Krakowie słowa wspomnienia. Słów tych wysłuchali zebrani stojąco. Na znak żałoby przerwano na 5 minut zebranie.

Po otwarciu zebrańca postawił rez. major Rozwadowski wniosek wysłania do 8 pułku ulanów następującej depezy: „Walne zebranie oficerów rezerwy W. P. we Lwowie wyraża jednomyślnie na ręce dowódcy 8 p. ulanów hołd i cześć ciałom oficerów i żołnierzy pomordowanych przez ciemny tłum, rozagłowany przez wrogów Ojczyzny“.

Wysłano również drugą depezę do ministra spraw wojskowych z wyrazami żalu i bólu z powodu wypadków krakowskich i z żądaniem surowego ukarania przez odebranie stopnia oficerskiego, jeżeliby się okazało, że wśród wianych są oficerowie rezerwowi.

Na wniosek pułk. prof. Dr. Zaleskiego u poważono przystąpienie do urzędowania listy żałobnej za dusze pomordowanych oficerów i żołnierzy.

Z kolei Dr. Ostaszewski zdał sprawę z czynności organizacyjnych Związku. Dr. Lu baczewski referował akcję w sprawie skrócenia czasu ćwiczeń, które były początkowo planowane na 8 tygodni. Osiągnięto to, iż wolno wybierać turnusy; akademicy otrzymują odroczenia i wreszcie że na czas ćwiczeń rezerwowi oficerowie otrzymują mundury za pewną opłatą. Co do czasu ćwiczeń, to były one skracane, ale nie równomiernie, zależnie od stosunków wewnętrznych państwa.

W sprawie pierwszeństwa zdemobilizowanych przy obsadzaniu posad, przypomniał Związek władzom rozmatym art. 77 ustawy z 23 III 1923. Interweniowano też w każdym poszczególnym wypadku i to ze skutkiem; zwłaszcza niektóre banki lwowskie przestrzegają tego bardzo, ażeby przyjmować w pierwszej linii tylko zdemobilizowanych.

Dalej zajmował się Wydział kwestią mieszkaniową dla zdemobilizowanych i otrzymał od wojskowości baraki przy ul. Janowskiej.

Oprócz tego wysłano do niektórych posłów postulat, idące w tym kierunku, ażeby przy nowelizacji ustawy o ochronie pamiętano o oficerach zdemobilizowanych, którzy nie mogą kupić sobie mieszkań tak na lokal zarobkowy, jak też na pomieszkanię.

Wobec ostatniego strajku uchwalili Wydział wzywać w razie potrzeby wszystkich zdemobilizowanych oficerów w szeregi S. S.

Prof. Dr. Zaleski referował sprawę akcji Koła lekarzy i medyków zdemobilizowanych, która jednak przyniosła niewiele rezultatów wobec bierności odpowiednich czynników.

Jeden z lekarzy zdemobilizowanych przedstawił smutny fakt, że szpitale państwowe przyjmują na praktykę lekarzy, którzy nie służyli w wojsku, z pominięciem zdemobilizowanych. Celuje pod tym względem pryncypalnie szpitala położnicze, który na 31 lekarzy ma 7 zdemobilizowanych

WAWÓZ ŚMIERCI

dramat w 6-ciu aktach W. g. roli niedościgniony mistrz ekranu ALBERTINI I LYA de PÜTTI wykonują produkcję akrobatyczną, mrozzącą krew w żyłach.

n6975

Dzisiaj poraz ostatni w Kinie L E W.

i jakby z uporem, przyjmując z powrotem tych, których Ministerstwo zdrowia wydało.

Pułk. Miczka i mjr. Baron przedstawili smutne położenie emerytów wojskowych,

którzy otrzymują zaledwie 30 procent poborów, które im się słusznie należą. Mówcy apelowali do Związku, aby u odpowiednich czynników poparł tę sprawę. Na tem zamknięto wiec.

zwalczanie lichwy.

W ciągu ostatnich dwu lat odbył się w Województwie lwowskim przy współudziale przedstawicieli władz, kupiectwa i konsumentów szereg ankiet, na których naradzano się nad przyczynami szalejącej drożyzny i sposobami jej zwalczania. Wśród rozmaitych zdań i projektów wysunęły się na pierwszy plan jako najważniejsze środki zaradzenia złemu stabilizacja naszej waluty i usunięcie z handlu nadmiaru pośredników. Nie brakło też poważnych głosów przedstawicieli władz i konsumentów, domagających się surowych represji karnych przeciw bezprzykładnej lichwie kupieckiej. Przeciw tym represjom oświadczył się jednak obecny na pierwszej ankiecie socjalistyczny poseł p. Diamand, twierdząc, że one nie doprowadzą do celu. Tego samego zdania na ankiecie grudniowej 1922 r. był pewien chrześcijański kupiec lwowski, który nawołał zaryzykować twierdzenie, że w Polsce 85 procent ludzium powodzi się dobrze, a drożyzna doskwiera tylko 15 procent ludności, do których należą robotnicy i urzędnicy. Niech rząd — powiedział ów kupiec — podwyższy urzędnikom odpowiednio ich płace, a drożyzna dla nich zniknie..

Takie zapatrywanie wyraził kupiec ten w chwili, gdy cały szereg przykładów niezbitcie dowiódł, że lada drobne, przez dzienniki już naprzód ogłoszone, choćby minimalne podwyższenie płacy, urzędnika czy robotnika daje handlującym dostateczną podstawę do natychmiastowego podwyższenia cen towarów o 100 proc. a nawięcej — bez względu na kurs dolara czy marki polskiej. A jednak raz wyrażone zapatrywanie, że represje karne do zwalczania orgji lichwiarskich nie doprowadzą, widocznie odniosło swój skutek. Skasowano bowiem wkrótce taryfę maksymalną, a nawet ceny wytyczne, zniesiono odpowiedzialność producentów rolnych za lichwę, zniesiono wreszcie niewygodny dla handlujących Urząd walki z lich-

wą. Władze policyjne prawie od dwu lat paskarzy nie śledzą i sądowi do ukarania nie oddają. Dla ego ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej prawie od dwu lat nie bywa wcale stosowana. Wobec tego puszczeni samopas spekulanci zatracili resztkę możliwych skrupułów. Paskarstwo w nadziei bezkarności rozrosło się i wzmożło do nieprawdopodobnych wprost potworzonych różniarów. Doszło już dzisiaj do tego, że na przykład za marną krawatkę, a więc za kawałek szmatki, żądają kupcy we Lwowie ponad 2,000.000 Mkp. Tak na przykład dnia 8 bm. widziało się przy placu Mariackim ceny za krawatkę u jednej firmy 2,970.000 Mkp. słownie dwa miliony dziewięćset siedemdziesiąt tysięcy Mkp., u drugiej 4,620.000 słownie cztery miliony sześćset dwadzieścia tysięcy, nadto u tej samej firmy ceny koszuli na 7,970.000 Mkp. siedm milionów dziewięćset siedemdziesiąt tysięcy Mkp. O cenach innych towarów nawet się już nie mówi. Lichwa kupiecka prześcignęła wielokrotnie każdą inną lichwę.

W tych warunkach szerokie wyzyskiwane masy społeczeństwa stanęły bezradnie. Ogarnęła je zrozumiata zresztą apatia. Jeżeli tak dalej pójdzie, jeżeli tego rodzaju bezprzykładnej lichwy zapomocą stanowczych represji karnych zwalczać się nie będzie, jeżeli w ten sposób nie narzuci się spekulantom przemocą bodaj częściowo obowiązkowej kalkulacji, to bezwarunkowo żadna stabilizacja waluty nie nam nie pomoże. Zła, niczem nie krepowana, wola spekulantów potrafi bowiem najmońniejszą nawet walutę zdeprecjonować i wszelkie nałepiej pomyslane środki zwalczania drożyzny — bez równoczesnego stosowania przeciw lichwiarzom obowiązujących ustaw karnych — uczynić zgoła iluzorycznymi.

Lichwiarski wyzysk zwalczały i zwalczają wszystkie państwa praworządne wszędzie i zawsze bez względu na swe stosunki gospodarcze i stan

swój waluty. Nie inaczej przecież powinno być i u nas, jeżeli jako państwo i naród nie mamy dać się zwyciężać i narodzić bezwzględny, dłym wyzyskiem społeczeństwo oczekuje opieki i ochrony ze strony władz państwowych. Dlatego czas najwyższy, by kompetentne organy wreszcie zrozumiały, że należy bezwzględnie i z całą energią zabrać się do nieubłaganego i nieustannego stosowania przeciw spekulantom ustawy o zwalczaniu lichwy. Trzeba raz wreszcie zrozumieć, że nieublagane stosowanie tej ustawy przeciw niemilosierdnym spekulantom i wyzyskiwaczom, przedewszystkiem przez natychmiastowe uruchomienie w tym kierunku aparatu policyjno-śledczego w obecnych warunkach jest bezwzględnie koniecznym nakazem chwili dla naprawy groźnego złego, usunięcia rozgorzyczenia szerokiej mas i wreszcie dla doprowadzenia tak dzisiaj w interesie państwowym i narodowym koniecznego uspokojenia umysłów, a zarazem zdobycia pełnego zaufania zniekanej lichwą ludności.

Pomoc organizacji narodowych dla akademików.

Komisja senacka dla spraw ubogiej młodzieży akademickiej Uniw. Jana Kazimierza, zachęcona dobrym przykładem Organizacji Narodowej w Borszczowie, która zainicjowała stałą akcję dla pomocy akademikom — zwróciła się do wszystkich organizacji narodowych z apelem, by za przykładem Borszczowa wzięły udział w tej akcji.

Z odpowiedzią pospieszyła Organizacja Narodowa IV okręgu, przesyłając na ręce Komisji senackiej następujące pismo:

Zarząd Organizacji Narodowej IV dzielnicy, zważywszy trudne obecne położenie materialne kształcącej się młodzieży polskiej chrześcijańskiej, owiany budującą, przykładem stanowiskiem Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza, który w tych wyjątkowo trudnych warunkach wywalcza miejsca i możność dla polskiej młodzieży kreowej korzystania z wiedzy w tej szczytnej czystej, zawsze Polsce wiernej Krynicy, — zobowiązuje się narazie zapłacić koszt utrzymania dla jednego słuchacza Uniwersytetu Jana Kazimierza w przewidzianej wysokości 25 zł. polskich miesięcznie. Doloży też wszelkich starań, by przez dalszą akcję wśród licznych członków tejże Organizacji Narodowej IV dzielnicy, jakoteż w drodze różnorodnych przedsięwzięć, dalsze tak zaszczytne zobowiązanie mógł wypełnić. — Podpisał: Dr. Danielski.

Komisja senacka z wdzięcznością przyjęła ten pierwszy odzewik swej odezwy i za wiadomości Organizację Narodową IV okręgu, że ufundowane przez nią stypendjum nadała Janowi T., słuchaczowi filozofii w Trembowli.

Spodziewać się należy, że Organizacja Narodowa IV okręgu znajdzie licznych nasładowców.

WŁADYSŁAW KOZICKI. (159)

Ziemia.

Powleść.

KSIĘGA WTÓRA.

Lemiesze ducha.

Ciąg dalszy.

— Dobrze, chwala Pana Bogu. Gospodarna jest, pracowita, za chłopańskie lata. Dawniej w mieście to się puszczała. Wszystko mi przed ślubem wyznała. A mnie co tam do tego, co przed tem było. A nasz pan to u niej święty za to, że ją z hańby wyciągnął. Co dnia się modli za pana. Przedwczoraj właśnie urodził się nam syn. Tęgi chłopak. Dała mu na chrzcie Andrzej, na pańską intencję.

— Jak łatwo — stwierdziła Wanda, która znała już historję upadku i nawrócenia Marysi — jak łatwo ci ludzie przychodzą do porządku dziennego nad podobnymi kwestjami. Z tem, co u nas staje się przyczyną tragedji, samobójstw, co aby było przebaczone, wymaga chrystusowości duszy takiej, jak twoja, z tem wszystkim oni zalegają się z największym spokojem i naturalnością.

— Mogłoby się wydawać, że to tyl-

ko gruboskórność — odrzekł Andrzej. — A kto wie, czy to nie jest ta głęboka, tradycyjna, instyktowna mądrość ludzi prostych, o której piszesz w swym pamiętniku.

Dojeżdżali właśnie do skretu, skąd już widać było stare drzewa, otaczające dwór łanowiecki.

Ręce ich spotkały się w uścisku, promienującym nie tylko miłością, lez także szczerą, głęboką ufnością i niezłomną, wzajemną wiarą w siebie.

— Patrz, patrz! — zawołała nagle Wanda — jaki dobry dla nas prognostyk!

Andrzej poszedł za ruchem jej ręki. Na tle pogodnego, modrego nieba porannego szerokie wiechy nadwiślańskich topól jaśniały wznoszącą się pięknie, srebrną smugą. Poruszane wiatrem wrażliwe ich, drobne listki pełne były ruchliwego, srebrnego migotu.

— Srebrny sen o szczęściu, o naszym szczęściu! — szeptała Wanda w zbożnym zachwycie.

I zaczęło się dla nich nowe życie, równe, spokojne i jasne, jak srebrny sen o szczęściu, niekłamane żadną chmurą, jak niebo jesienne nad polską ziemią. A pamięć przeżytych cierpień, ujmowała sen ten w niespożyty kształt marmurowego posagu, nadając mu jego piękno i trwałość.

Andrzej z zapalem wrócił do ulubionej pracy na roli. Tak jednak rozłożył

swe zajęcia, że pozostawało mu zawsze sporo jeszcze czasu i swobody wewnętrznej dla sztuki, która już teraz tak niezbędnie potrzebna była dla jego duszy, jak pokarm i napój dla ciała. Zaraz po przyjeździe do Łanowca zabrał się do budowania pracowni rzeźbiarskiej, możliwie najbardziej celowo skonstruowanej i dla pracy twórczej przychylniej. Jako wzór zasadniczy przyświecało mu wiejskie atelier-muzeum Rodin'a w Meudon.

— Teraz — mawiał nieraz do Wandy — będziemy orali naszą ziemię ukochaną żelaznymi plugami i lemieszami ducha. Nic nie będę sprzedawał. Niech tu na kresach naszej ojczyzny powstanie przybytek polskiej kultury i polskiej twórczości. Z tej ziemi moja sztuka zrodziła się, tak, jak moje życie i moja miłość. Nie hże plody tej sztuki na tej ziemi na zawsze zostaną!

Założenie kamienia węgielnego pod tę pracownię, która stanąć miała nad rzeką w parku dało powód do urządzania małej uroczystości w szuflęm gronie najbliższych przyjaciół.

Po kolacji całe towarzystwo zebrało się na ganku, rozkoszując się czarem ciepłej, wonnej nocy majowej, oblanej hipnotycznym światłem księżyca. Cio cia Mazowiecka, odmłodzona radością przynajmniej o lat dziesięć, podawała lody i wino, szczególnie troskliwie pamiętając o Roświckim i Łanickim.

Pan Proszewski, szczęśliwy i ożywiony niczem nie przypominał dawnego posępnego melancholika.

— Bóg — mówił — nie poskąpił mi pod koniec dni moich swej łaski. Życie moje było strasznie smutne, to też teraz z tem większą wdzięcznością odczuwam, jak dobrze, jak słodko jest mi w gronie mych dzieci i naszych najdroższych przyjaciół. Z duszy mojej uspokojonej i pełnej miłości dla ludzi, znikł ostatni osad gorzkiego żalu po mojej biednej Dolores. Cicho i z uśmiechem schodzę teraz po ostatnich szczeblach, aby spocząć w tej ziemi, której tajemnicze łono koło mój ból w czasach miedoli.

— Oby nasza gromadka — wirać! Roświcki — złączona czystością myśli i jasnością sero stała się jednym z tych kryształowych ośrodków ducha, przy pomocy których dokona się ostateczne odrodzenie naszej ojczyzny. Cokolwiek stworzysz, Andrzej, twoja „Ziemia“ powinna zawsze stać na naczelnym miejscu w Twojej pracowni. Bo ona jest symbolem naszego pojęcia najwyższych funkcji narodu i jego związku z ziemią, tego pojęcia, które oby ogarnęło najszerze warstwy społeczeństwa, a zwłaszcza chłopów. Gdy ci się ostatecznie umarodowia, wtedy dopiero będziemy mogli z ufnością patrzeć w przyszłość.

C. d. n.

Weferani 1863 r. — ósmemu pułkowi ułanów.

Lwówscy weferani 1863 r. wysłali do Dowództwa 8 pułku ułanów w Krakowie następujący list kondolencyjny:

Do Dowództwa 8 pułku ułanów im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Krakowie.

My, niżej podpisani uczestnicy powstania z r. 1863/4, zdrętwiali bólem wobec zaszytych temi dniami wypadków w Krakowie, przesyłamy wam dostojni przelozeni i drodzy nam żołnierze bohaterskiego pułku ułanów wyrazy niewypowiedzianego żalu i głębokiego współczucia z powodu niepowetowanych strat, jakieście ponieśli przez śmierć bohaterskich waszych towarzyszków broni, którzy padli ofiarą zaszczytnego spełnienia obowiązku w obronie praw i czci Ojczyzny naszej, — rażeni zbrodniczą ręką bolszewickich pacholców.

Cześć najwyższą i chwala po wszystkie czasy poległym bohaterom, oficerom i żołnierzom 8 pułku ułanów.

Silni wiara w promienną przyszłość Polski, z mocy sędziwych lat naszych i przebytego męczeństwa, wyczuwamy ten niedaleki dzień, w którym uderzy piorun w niedźziane czoła tych, którzy ten zamach uknuli i zdradziecką ręką bolszewickiej dzicy pozabawili życia godnych największej czci wiernych Ojczyźnie synów, — złącząc ten swój czyn nożem hajdamackich rzeźw.

Lwów, w listopadzie 1923.

(Następuje kilkanaście podpisów weteranów z 1863 r.)

Nowele Edwina Jędrkiewicza.

(„Świątki i Centaury“ — Lwów, Nakład Ludow. Tow. Wydawn.).

Zrodziły je zaduma poety-fantasty, jakiegoś ogromne zdumienie nad bujnością życia i tajemnicą jego nieogarnionych przejawów, smutkiem zaprawioną ironią samotnika, który przeczuwa, że na drogach swoich tylko męczących spotka towarzyszy, bo daleko odległy one od utartych szlaków.

Wśród nowelistów polskich lat ostatnich zajmuje Edwin Jędrkiewicz stanowisko wybitne. Utwory jego cechuje subtelna symbolika, styl piękny i wytworny i wyobraźnia bójna a oryginalna. Jędrkiewicz jest pieśnią życia i jego twórczego rozmachu. Bo czemuż jest owo tajemnicze „coś“ z noweli pt. „Strach polny i Niewiadome“, owo zagadkowe „coś“, które ostatecznie obala w proch i męczycy zarozumiałego na swe „stałe i niewzruszone miejsce wobec wszystkich stanowisko“ „Stracha polnego“? Czyż nie jest niem twórczą potęgą życia?

A oto „Gość w klasztorze“ — mała, niesamowita strzyga, która przychodzi z zewnątrz, ze świata znoju, walki i żmudnej pracy, by wyrwać z zaojca klasztornego kwiaty jedyną męską, stworzoną, do czynu owocnego duszę. I wpija się głodnymi zębami w gardło mnicha Dionizego i wsławszy mu się w spokojny dotychczas organizm, zaszczerpa mu niekoronną męczycę i tęsknotę wielkich przestrzeni i twórczego znoju. Przeto nad ranem wzięcie brat Dionizy topór na ramię i pójście precz w rozdale brząsku, hen, hen, pamięć u ludzi, by trzebić lasy, głosić ewangelie pracy i w znoju budować przyszłość wraz z innymi...

Pełną jakiegoś istic średniowiecznego na stroju jest symbolika „Chimery“. Dziwny ten, przepojony tajemniczością utwór sprawa wrazenie fantastycznego witrażu na niebotycznymi tumie starego, rozmodzonego w pieśniach dzwonów miasta. Chimeral Ten kapryśny, nieuchwytny czynnik w życiu, ponętny dla fantastów, zgubny dla ludzi „solidnych i z zasadami“ — objawia się tylko w chwilach wyjątkowych, występuje nagle i równie nagle kryje się i coia, zastygając w skorupę bezpiecznej i szarej codzienności. Ci „z tej strony“ — chwalcę powszedniego rzeczy porządku, ludzie stworzeni „na miarę krawca“, systematyczni aż do obrzydliwości jak np. p. organista ze szwedzką bródką nie wierzący w cuda — zajmują naturalnie wobec Chimery stanowisko jedynie racjonalne z ich punktu widzenia: postarają się wytłumaczyć wszystko przypadkiem, szczególnym zbiegiem okoliczności itp., a tych, którzy pozwolą unieść się tajemniczemu „prądowi“, ogłoszą za głupców lub za wariatów jak np. proboszczamistyka-fantastę.

I tu z poza girlandy kwiatów-symboli wychyla się smutna, gorzko uśmiechnięta ironia poety. Wszędzie powszedniość, na każdym kroku szara, automatyzowana rzeczywistość, gruboskóre, tuszczem duchowej opasłości owinięte dusze! Jak w tej bajecznej pod względem plastyki szczegółów naszkicowanej masarni, której Świątek nie doczekawszy się odpowiedzi na swe namiętne pytanie, zginął pod butem p. Stasiaka. „szefa wielkiej i znacznej firmy rzeźniczej i masarskiej“.

Stefan Grabiński.

Czas odnowić prenumeratę!

Od wtorku 13 bm. „APOLLO“ Premiera!
Pola Negri w przepięknym dramacie „GŁOS ULICY“
7 aktowym pt.
Z tajemnic bulwarów paryskich. 6963

Krakowski dzień krwi i niesławy.

III.

Kraków, 10 listopada.

Zbrodnicza heca „Naprzodu“ — Rok 1918 w Wieliczce. — Szpicruty ułanów w robocie. — Dwa pogrzeby. — Wywiad z wiceministrem Olpińskim

Mimo, że panowanie legalnych władz przywrócono w mieście już w środę popołudniu, Kraków przez cały dzień czwartkowy żył jeszcze w nastroju nerwowym i pełnym podniecenia. W ulicy Dunajewskiego zbierały się grupy robotników po 20, 100, 300 i więcej ludzi, debatujących nad onegdajszym „zwycięstwem“, skłonnych do dalszych wystąpień. Wykuty z rozbudzonych namiętności miecz błyskał obusiecznie. We czwartek, gdy śniadanie się zaczęło, minęła wielka grupa ludzi, którzy sarkali na swe pyrrusowe zwycięstwo i balamuctwa menderów partyjnych, pokrzykując, że będą wieść posłów socjalistycznych. Przyczyną oburzenia było oświadczenie premiera Witosa, podane w nadzwyczajnym dodatku „Rzeczypospolitej“, które stało w diametralnej sprzeczności z wymysłami „Naprzodu“ o kapitulacji Rządu i przyjęciu wszystkich postulatów robotniczych.

Socjalistyczny ten organ w mistrzowski sposób preparuje wiadomości do swego nitytku. Świadczy o tem choćby fakt, że odwołanie niedobrych p. Gałęckiego „Naprzód“ uważa za zasługę... posłów socjalistycznych. Czego zresztą nie robi się dla podtrzymania nastroju? Sposób, w jaki pisano o skandalu wtorkowym, komuś obcemu mógłby nasunąć myśl, że to nie zorganizowana rebelja strzelała do armii, lecz święci bohaterowie do stała dziłkich najeźdźców. Oto parę dosłownych cytatów:

„Nigdy rząd zaborczy austriacki nie odważył się na tak potworny najazd zbrojny na spokojnych obywateli na ulicach miasta, jaki urządził bezmyślnie rząd polski...“

„Robotnicy napadnięci przez policję i wojsko nie dali się zmasakrować...“

„Takiego krwawego a równie podniosłego dnia nigdy jeszcze proletariacki krakowski nie zapisał w swych dziejach. Był to dzień krwawej a bohaterskiej walki, dzień smutku i zarazem triumfu...“

„Zwyciężyli kosztem wielkich ofiar, ale duch pozostał wspaniały, pozostał wiając gotowość do ponoszenia dalszych ofiar. Robotnik krakowski we wtorek pokonał policję i wojsko, obejmując władzę nad miastem — triumf na całej linii!“

„Trzeba było widzieć młodych i starszych towarzyszy, jak ciągle biega w poszukiwaniu za amunicyją, ładowali karabiny i wybiegali na ulice, aby walczyć. Nikt nie uciekał, nikt nie usuwał się przed niebezpieczeństwem — robotnicy-żołnierze walczyli z całym“.

W ten sposób dzienniki lwowskie pisały w 1918 i 1920 roku — o swoich bohaterach, którzy bagnetami wykrawiali granice Rzeczypospolitej. Dz rebeliancki organ pisze podobnie o swoich bohaterach, smutnych, niesławnych bohaterach, którzy bagnetami zmierzili się w serce Rzeczypospolitej.

W Wieliczce opowiadał mi dziś prosty górnik:

Mimo strajku część nas zaszyc robotników pracowała w kopalni. Zeszło się przed bramą ze 3 tysiące ludzi, przeważnie obce zawłoki, nikomu nieznane, hałasowali tu na nas i chcieli nas koniecznie dostać w ręce, by zrobić nad nami sąd doraźny. Lecz kilku naszych kolegów strajkujących wyper swadowało im... A żeby pan popatrzył

na wzgórze pod Wieliczką... Wszędzie siedziały okoliczne baby z płachtami pod pachą, czekając, kiedy będzie można zacząć rabować sklepy. Bo mówili, że przyszedł drugi rok osiemnasty.

W Tarnowie na tydzień przedtem była próba strajku i zamieszek. Lecz rozgonili tłum ułani, którzy, nie dobywając nawet szabel, ze szpicrutami ręką skoczyli w tłum i rozpedzili go na cztery wiatry. Dostało się zato towarzysiom tarnowskim od towarzyszy krakowskich sporo wymówek i urągów, co Tarnów tak dalece wziął sobie do serca, że w tydzień później demonstracji wobec wojska przybrali postawę groźną, sprowokowali użycie broni i ponieśli ofiary w ludziach.

Wczorajszy pogrzeb poległych w Krakowie żołnierzy był wielką manifestacją całego polsku czującego Krakowa. Choć w chłodny piątek zerwała się silna mokra śnieżyca z deszczem trwająca godzin parę, ulice której miał kondukt przechodzić zaległy tłumy mieszkańców. Koło kościoła Marjańskiego, a idąc wzdłuż całej ulicy Grodzkiej, którą kondukt miał ruszyć z kościoła św. Piotra, szpilki nie można było wrzucić. Tłumy zalegały ulice aż po omentarz. Przed trumnami spoczywającymi na armatach, niesione wieńce od różnych oddziałów wojskowych, zresztą, obywatelstwa — razem siedemdziesiąt. Trumienki żołnierskie szły przeważnie samotne, bez udziału rodziny, które gdzieś daleko żyją. Tylko za jedną szła rodzina: skromnie ubrany ojciec i matka, uboga kobieta z ludu w chusteczce na głowie.

Dzisiaj chowano poległych robotników. Władze i obywatelstwo sprzeciwiły się żądaniu posłów socjalistycznych, by ofiary swego obowiązku i za bitych strajkujących wspólnie odprawzić na omentarz. W pogrzebie robotników wzięli udział delegaci — socjaliści trnnych miast, ponadto wielu kolejarzy przyjechało bez uzyskania urlopu i zezwolenia swych przelozonych.

W ciągu środy i czwartku wiceminister Olpiński konferował tak z władzami wojskowymi, jakoteż z posłami narodowymi, obywatelstwem i przywódcami strajkujących w sprawie ustalenia przyczyn wypadków wtorkowych i w celu stanowczego zapobieżenia dalszym ekscesom. — Na konferencjach stwierdzono m. i., że dyrektor policji nie miał najniebezpieczniejszego pojęcia o zbrojeniach robotników, że nie wydawał żadnych zarządzeń, a jeśli wydawał, to nieudolne. Mówiono też o potrzebie rozwiązania dotychczasowego zarządu Kasy chorych, o usunięciu prezydium miasta i mianowaniu komisarzy rządu, na które to stanowisko wymieniano osobę dyrektora akcyzy p. Zawadzkiego. Obywatelstwo domagało się od władz jak najrychlejszego ukarania winnych, w szczególności posłów Bobrowskiego i Marja, tudzież Jaroszewskiego, Oplustila, Weinmana, Klimeckiego, Kornokiego i in. tudzież wytoczenia śledztwa prezydentowi Fedorowiczowi i Saaremu.

Na mieście opowiadano sobie szereg drastycznych szczegółów, malujących małoduszność niektórych inteligentów krakowskich, m. i. następujący: kiedy żona jednego z tamtejszych działaczy narodowych opuściła we wtorek swe mieszkanie, leżące w obrębie okupacji

rebeliantów i skryła się w mieszkaniu jednego z urzędników fabryki tytoniu, wpadł do mieszkania dyrektor fabryki p. Zamarski i w gwałtowny sposób wezwał ją do opuszczenia mieszkania, oświadczając, że w razie rewizji robotniczej sam wyda poszukiwanych, bo nie będzie narażał siebie i fabryki...

Ornach województwa do ostatejci obrwili wygląda jak warownia. U bramy kilkunastu żołnierzy w hełmach, na schodach żołnierze załadują z mezażek wieczerzę, w kącie czają się 2 karabiny maszynowe.

W wywiadzie, udzielonym mi wczoraj wieczorem, wicemin. Olpiński mówił m. i.:

— Wczoraj (tj. we czwartek) był jeszcze niepokój w Tarnowie. Dziś już wszystko zlikwidowane. W tej chwili stwierdzam z wielką wagą, że na terytorjum całego województwa zapanał spokój. Należałoby tylko życzyć, by stan ten udało się utrzymać jeszcze przez kilka dni, a spokój będzie zupełny.

— Ponoś nie wszyscy kolejarze wrócili do pracy?

— Było to nieporozumienie chwilowe, wywołane potrąceniem zarobków za czas strajku. Potrącenie to nastąpiło w myśl stale dotąd praktykowanej zasady.

— Jaka była sytuacja po przyjeździe pana wiceministra?

— Sytuacja była chwilowo ciężka, lecz stan rzeczy musiał się zaraz skierować na drogi legalne. Wydałem potrzebne zarządzenia, by prawowite władze objęły całe miasto. Objęcie to nastąpiło od godziny 12-tej w południe. Początkowo były tylko pewne trudności ze światłem...

— Opinia dziwi się, że p. wiceminister zezwolił na odbycie we środę wielkiego zgromadzenia na rynku, mimo, że wydany przez p. Gałęckiego zakaz odbywania zgromadzeń nie był cofnięty.

— Właściwie zgromadzenia nie było. We wtorek wieczorem strajk powszechny w Warszawie odwołano. Przyjechałem tutaj we środę, pytam, czy strajk odwołany, mówią mi, że nie. Zawołałem więc panów, którzy tę akcję prowadzili, a ci odpowiedzieli mi, że gotowi są strajk odwołać, lecz muszą znaleźć sposobność zakomunikowania tego tłumowi strajkujących. Pozwoliłem więc na zebranie na rynku, gdzie też oficjalnie ogłoszono koniec strajku i wezwano strajkujących do powrotu do pracy.

— W żadnym z miast większych strajk powszechny nie udał się.

— Ścisłe mówiąc, tutaj strajku dosłownie powszechnego także nie było. Lecz brak światła i kobiet na targu potęgowały nastroje, a wstrzymanie ruchu tramwajowego dopełniało wrażenia martwoty. We środę natychmiast zawiadomilem starostwa, że Kraków spokojny i już we czwartek baby przysły na targ. W Warszawie strajk zwoją ciężono, gdyż była woda, gaz, tramwaje...

Muszę w każdym razie przyznać, że z chwilą odwołania strajku nie usłowano podchodzić władzy ze strony czynników strajkowych.

Tak wyglądały zajścia i nastroje krakowskie. Mimowoli ciśnie się porównanie z meżnym, bohaterskim, szczerze polskim, patriotycznym, dojrzałym Lwowem, a przed oczyma staje sylwetka pewnego lwowskiego posła socjalistycznego, który w środę w rozmowie z jakąś zasłużoną żydówką włosy rwał z głowy i narzekał na lekomyślność i lenistwo, brak pracy i agitacji różnych tam związków, dzięki czemu strajk kompletnie zawiódł.

Daremne zmartwienie poselskie! — Patriotyczny robotnik Lwowa umię nosić karabin wcale niegorzej, niż jego towarzysze krakowscy, lecz nie podniesie go lekomyślnie na swego polskiego żołnierza. Zbyt bowiem ofiarnie i zbyt gorąco pracował sam, jako żołnierz, gdy z trudem i znojem walczył o uznanie swojej polskości.

St. K...

Wladomości bieżące.

Lwów, dnia 14 listopada.

TEATR WIELKI.

Wtorek 13 listopada o godz. 7 „Lakme” opera w 3 akt. Delibesa (gość. wyst. L. Zamorskiej).

Sroda, 14 listopada, o g. 7 „Niewierna” (Występ L. i H. Barwińskich.) (Abonamenty ważne.)

Czwartek, 15 listopada, o g. 7 „Tosca” (Występ L. Zamorskiej.)

Piatek, 16 listopada, o g. 7 „Walkiria” R. Wagnera w 3 akt. (Premiera.)

Sobota, 17 listopada, o g. 7:30 „Straszny dwór” Momiuzki. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.)

TEATR MAŁY.

Wtorek 13 listopada o godz. 7 „Pokojówka szuka miejsca” kom. w 3 akt. Guitry'ego.

Sroda, 14 listopada, o g. 7 „Pokojówka szuka miejsca” kom. w 3 akt. Guitry'ego.

Czwartek, 15 listop., o g. 7 „Pokojówka szuka miejsca” kom. w 3 akt. Guitry'ego.

Piatek, 16 listopada, o g. 7 „Pokojówka szuka miejsca” kom. w 3 akt. Guitry'ego.

Sobota, 17 listopada, o g. 7 „Pokojówka szuka miejsca” kom. w 3 akt. Guitry'ego.

TEATR NOWOSCI.

Wtorek 13 listopada o godz. 7 „Miłość cygańska”

Sroda, 14 listopada, o g. 7 „Miłość cygańska”

Czwartek, 15 listopada, o g. 7 „Frasquita” z p. Młotowską.

Piatek, 16 listopada, o g. 7 „Miłość cygańska”

Sobota, 17 listopada, o g. 7 „Miłość cygańska”

OD ADMINISTRACJI.

Zauważyliśmy, iż znaczna liczba Sz. P. T. Prenumeratorów zamiejscowych nie nadesłała jeszcze prenumeraty za bieżący miesiąc. Zwracamy przeto uwagę, że o ile nie otrzymamy prenumeraty najpóźniej do 16 b. m., zaliczymy po tym terminie Prenumeratorom takim naszego dziennika kwotę na cały miesiąc z podwyżką.

— **Występ Liłany Zamorskiej.** Uroczą, bardzo utalentowaną artystką, która tak podbiła naszą publiczność swą świetną grą i pięknym głosem, wystąpi raz jeszcze w środę w najlepszej swej roli w „Iosce”. Bilety abonamentowe są ważne na to przedstawienie.

— **„Walkiria”.** Arcydzieło Wagnera, do którego wystawienia teatr nasz od dłuższego czasu przygotowywał się pod bardzo sumiennym kierownictwem świetnego reżysera p. Mikołaja Lewickiego, wchodzi w bieżącym tygodniu na repertuar Teatru Wielkiego. Później utwór otrzyma naturalne stosowne ramy, a więc nowe dekoracje, nowe kostiumy i najlepsza obsada. Wotana śpiewać będzie doskonały nasz baryton, świetny artysta Romuald Cyganik, obok niego obdarzony prześlicznym głosem Bedlewicz, który w krótkim czasie stał się ulubieńcem Lwowian, dalej Zopoth, a z pań także siły, jak Nahlikówna, Lipowska, Ostrowska, Puchalska, Lubicz, Szolarzka, Tęczarowska. Inasjńska i Hingierówna. Strona muzyczna spoczywa w doświadczonych rękach kapelmistrza Zuny, który wiele włożył pracy w to gigantyczne dzieło.

— **Leonia i Henryk Barwińscy,** znakomici artyści, zostali zaangażowani na stałe do naszych teatrów. Reżyser Barwiński przystąpił już do pracy nad „Nocą listopadową” Wyspiańskiego.

— **W sprawie żużek teatralnych.** Jak było do przewidzenia, pokup na żużki teatralne jest tak olbrzymi, że urzędnicy teatru z trudem tylko mogą codziennie wszystkie strony załatwić. Znaczący należy, że w tych dniach będzie już abonament na listopad zamknięty, wszyscy więc pracujący korzystać z tej olbrzymiej żużki muszą się zaopatrywać w nie w ciągu bieżącego tygodnia. W listopadzie repertuar będzie bardzo żywy, gdyż idzie „Walkiria”, „Noc listopadowa”, nowa operetka „Księżniczka Olala”, farsa „Kochanek z obłoków” itd., a więc teraz jeszcze kupiona żużka sownie się opłaci. Wobec tego, że dziś w kinie I-rzędny hotel kosztuje 170.000 mk., wskutek żużek staje się teatr dla pracującej inteligencji istotnie tańszy, od kina. Żużki wydaje się do końca tego tygodnia w Teatrze Wielkim codziennie od 10 do 12 w południe.

— **Młodzież Akademicka** zaprasza mieszkańców Lwowa na żałobną mszę św., która odprawi Najprzewielebniejszy ks. arcybiskup Twardowski we środę dnia 14 listopada br. o godz. 10.30 rano w Bazylice archikatedralnej za spokój dusz śp. Oficerów i Ułanów 8 p. ks. Józefa Poniatowskiego, oraz Funkcjonariuszy Policji Państwowej, bohaterów poległych w Krakowie w obronie Jadu Rzeczypospolitej. — **Czytelnia Akademicka,** Bratnia Pomoc St. Umw. J. K., Bratnia Pomoc Stud. Politechn., Bratnia Pomoc Med. Weter., Bratnia Pomoc Stud. W. Sz. dla H. Z.

Posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Izby handlowej i przemysłowej Bol. Lewicki wniosł o oświadczenie się przeciw projektowi rządu, zmierzającemu do obniżenia lwowskiej akademii handlowej do rzędu szkół średnich.

Poseł Esenstein żądał przedstawienia Rządowi wernymy stron zamierzonej podwyżki czynszów za lokale sklepowe.

Następnie dr. Trawiński, Tenner i Mund zdali sprawę z czynności Izby za czas od ostatniego posiedzenia w czerwcu br. Minister kolejki wysłuchawszy opinii Izby co do nowych rozgraniczeń między poszczególnymi dyrekcjami kolejowymi, przyrzekł zająć się jej uwzględnieniem. Także sprawa stacji Persenkówka, należącej dotychczas do dyrekcji stanisławowskiej ma być załatwiona w myśl interesów przemysłowców.

Ponieważ w ostatnim kwartale br. deficyt kolejowy ma wynieść 14,000,000,000 mk., państwowy komitet taryfowy na pokrycie tego deficytu uchwalił podnieść od 1-go wszystkie taryfy kolejowe o 100 procent. Wniosek ten przyjęła też państwowa rada kolejowa.

R. Fraenkel, wskazując na drożyznę w

gła, zaproponował odnieść się do rządu, by położyć temu kres przez utworzenie organu państwowego dla kontroli wydatków kopalni i dla wpływania na ceny węgla.

Dr. Wachtel referował sprawę ilości dni świątecznych. Ministerstwo pracy projektowało 13 dni świątecznych w roku, przy czym w miejscowościach, gdzie ludność rzymsko-katolicka jest w mniejszości, miała samorządowe miałyby moc powzięcia uchwały, że należy obchodzić święta grecko-katolickie. Izba handlowa oświadczyła się za zredukowaniem liczby świąt do 8, natomiast nie wchodziłaby w rachubę możliwość wspomnianej uchwały.

W sprawie projektu ustawy o inspekcji pracy oświadczyła się Izba za ograniczeniem kompetencji inspektorów pracy wyłącznie do zakładów zarobkowych i dostawianym ustawie do naszego życia ekonomicznego i warunków gospodarczych.

Na podstawie decyzji ministerialnej Izba uchwaliła zwać instytut technologiczny, jako odrębną instytucję, czynność jego obejmie Izba, która w tym celu utworzy w swem łonie osobny oddział.

Z życia kupców polskich.

Koło przemysłowe Stowarzyszenia Kupców Polskich jako Związku G. O. P. rozwinęło w okresie poferjalnym żywą działalność zawodową i to zarówno w obrębie plenum zrzeszonych jak w poszczególnych kołach zawodowych, odpowiadających różnym kategoriom produkcji.

Przoduje organizacja przemysłu metalowego liczącą kompletna, terytorjalnie niemal bez wyjątku skupiona we Lwowie.

Inicjatywą Koła metalowców Stow. K. P. opracowano m. in. wzorowe warunki dostaw i pchnięto ten problem na tory praktyczne, organizując przy Stow. K. P. biuro pośrednictwa w dostawach dla instytucji państwowych i samorządowych oraz podjęto współpracę z czynnikami zainteresowanymi nad kwestią przystosowania przemysłu cywilnego do potrzeb produkcji wojskowej.

Wydział informacyjny Koła wydaje comiesięczne komunikaty plac w przemyśle metalowym, notując ruch plac we wszystkich ośrodkach Rzeczypospolitej, w których prócz członków korzysta szereg instytucji państwowych dla użytku urzędowego.

W szeregu posiedzeń Koła przemysłow-

go, prócz nieschodzących z porządku dziennego spraw wynagrodzeń robotniczych, omawiano ustawę o podatku majątkowym i obrotowych, politykę kredytową P. K. K. P. i P. K. O., projekty ustaw socjalnych i gospodarczych, o chorobach zawodowych, o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, o inspekcji pracy, o zabezpieczeniu ciągłości pracy, projekty ustawy czerkowej, politykę eksportową w związku z III Targami wsch., stan rynku pracy w związku z emigracją wykwalifikowanych robotników do Francji, waloryzacje podatków i dochodów państwowych, systemem taryf kolejowych i celnych oraz poddano rzeczowej krytyce lwowską gospodarkę gminną i monopolową (elektryka, gaz, wodociąg) i in.

Poszczególne rezolucje Koła w opracowaniu biura poselskiego dla spraw gospodarczych przy Stow. K. P. zostały przekazane czynnikom ustawodawczym, inne w formie memoriałów przedłożono bądź rządowi w Warszawie, bądź tut. władzom państwowym i autonomicznym.

Przewodnictwem Koła przemysłowego społeczywa w ręku dyrektora S. A. „Automotor” Inż. Al. Juhrogo.

— **Żałobne nabożeństwo.** Czytelnia Akademicka zaprasza mieszkańców Lwowa na żałobną Mszę św., która zostanie odprawiona w Bazylice archikatedralnej w środę, 14 listopada br., o g. 10:30 rano, za spokój dusz śp. oficerów i żołnierzy 8 pułku ulanów Ks. Józefa Poniatowskiego, poległych w Krakowie w obronie Jadu Rzeczypospolitej.

— **Uroczysta Akademia** ku czci żołnierza polskiego pt. „Wieczór Orłak” odbędzie się dnia 14 listopada o g. 6 w wielkiej sali ratuszowej. Słowo wstępne wypowie Prezes Związku Obrońców Lwowa Dr. Zagórski. Utwory najcenniejszych naszych pisarzy odtworzą pp. Artyści teatrów miejskich, lub też odczytają sami autorowie.

— **Odczyt prof. Lutoslawskiego.** We środę dnia 14 listopada o g. 6 popoł. prof. Wincenty Lutoslawski wygłosi w kasynie oficerskim wykład publiczny bezpłatny „O wojsku narodowym”.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę dnia 14 listopada br. o godz. 6.15 odbędzie się w sali Towarzystwa Politechnicznego ul. Zimorowicza 9, pogadanka na temat „Polski Bank Emisyjny”. Pogadankę zagaj p. inż. Józef Jaskólski. — Goście mile widziani.

— **Związek Hallerczyków.** Chora gw. Lwowska odbędzie swe doroczne zwyczajne ogólne zgromadzenie w sobotę, 1 grudnia br. o g. 6 wieczorem w sali Tow. gimnastycznego „Sokół” przy ul. Zimorowicza. Na porządku dziennym sprawozdanie usteputego Zarządu i wybory. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji. — Dr. Emil Rolński, prezes.

— **W Bursie Grunwaldzkiej** otwarty zostaje kurs dokształcający dla dorosłych jakoteż kurs dla analfabetów. Wykłady połączone z przedstawieniem odbywać się będą 2 razy w miesiącu, nauka czytania i pisania zależnie od czasu frekwentantów. Otwarcie kursów nastąpi 11 listopada br. w niedzielę, o g. 5 popoł. w sali własnej, ul. Królewska 3.

— **S. S. S. przyjmując** dalej zgłoszenia członków i datki pieniężne codziennie od g. 5 do 7 wieczorem w lokalu Pol. Tow. Pedagog. ul. Zimorowicza l. 9, parter.

— **Z Koła byłych członków Czytelnia Akademickiej we Lwowie.** Podaje się do wiadomości zarówno członków Koła, jakoteż wszystkich b. członków Czytelnia Akademickiej, że Sekretariat Zarządu Koła urzęduje w środy od g. 7—9 wiecz. oraz w soboty od 5—7 wiecz. w Domu Akademickim przy ul. Łozińskiego 7, parter. Zarząd uprasza wszystkich byłych członków Czytelnia o zapisywanie się osobiste w powyższych dniach i godzinach lub też listo-

wne pod wskazanym adresem, oraz o zachęcanie do tego swych kolegów. Wkładki, których wysokość za bieżące półrocze oznaczył Zarząd na minimum 200.000 mk. składać można albo w Sekretariacie w g. urzędowych, albo też czekiem PKO. Nr. 59914 na konto Miejskiej Kasy Oszczędności. W skład Zarządu wchodzi: Prof. Dr. Stanisław Starzyński jako prezes, Dr. Zdzisław Próchnicki i Dr. Tadeusz Dwernicki jako wiceprezesa, Dr. Stefan Uhma jako skarbnik i Grzegorz Chomiński jako sek.

— **Święto VI. Bat. Sanitarnego.** Obchodzone w tym roku po raz pierwszy święto VI. Batalionu Sanitarnego we Lwowie, zapowiada się niezwykle uroczyste. We środę dnia 14 listopada jako własowy dzień święta, odbędzie się o godz. 9 rano Msza św. w kaplicy Zakładu dla inwal. przy ul. Kleparowskiej. Po Mszy nastąpi uroczysty poranek, połączony z zawodami lekko-atletycznymi dla oficerów i szeregowych. Tegoż dnia o godz. 19 uroczysty wieczór dla szeregowych batalionu. — W sobotę dnia 17 bm. o godz. 20 odbędzie się w dużej sali Ogólna Ofic. przy ul. Fredry raut z tańcami, urządzony przez Korpus oficerski batalionu. Raut poprzedzi koncert z laskowym współudziałem JWP. Kazimierzy Korwin-Młodnickiej, śpiewaczki i Zofii Müllerówny, skrzypaczki, oraz lwowskiego chóru oficerskiego. — O ile przez omyłkę zaproszenia nie doręczono, uprasza się o zgłoszenie w kancelarii Ogólna Ofic. w godzinach wieczornych.

— **Zwyrodnienie dziennikarskie.** Wytknęliśmy „Gazecie Porannej” niesumienne metody w okupaniu publiczności, wskazując konkretne fakty. Na to jakieś indywiduum redakcyjne zamieściło w „Gazecie Porannej” odpowiedź godną ulicznika, bredząc w pasji, że organ nasz założono za kradzione pieniądze. Nie mając bynajmniej ochoty zmiać się do polemiki z niewybrednym brukowcem, skierujemy sprawę tę na drogę sądową celem należytego skarcenia młotod z załka podmiejskiego.

— **Napisy ruskie na stacjach kolejowych.** Były w „Słowie Polskim” notatki, że na stacjach kolejowych zostały jeszcze na ścianach napisy ruskie obok polskich. O ileby gdzieś istotnie napisy takie lub inne ruskie istniały jako pozostałość z czasów austriackich lub z epoki napadu ruskiego na wschodnie województwa, proszę każdego, kto je spostrzeże, o podanie im nazwy stacji, tekstu ruskiego i nazwiska naczelnika odpowiedniej sekcji. — **Prószyński.**

— **W Radzie szkolnej we Lwowie** są teraz aż 4 inspektorzy, choć przed wojną, przy większej ilości dzieci w szkołach a

przy tej samej ilości szkół, było ich dwu. Taki jest system oszczędności.

— **Odznaczenie ks. biskupa Pelczara.** Dnia 10 listopada br. odbyło się w urzędzie wojewódzkim we Lwowie uroczyste wręczenie odznak kawalera krzyża komandorskiego z gwiazdą orderu odrodzenia Polski ks. biskupowi przemyskiemu Józefowi Sebastianowi Pelczarowi, który przybył w towarzystwie ks. biskupa sufragana przemyskiego Karola Fiszerza. Ceremonii wręczenia dokonał p. o. wojewody p. prezydent Zimny w towarzystwie naczelnika wydziału przydziałnego p. Dra Jerzego z Granowa Wodzieńskiego i urzędników wydziału przydziałnego pp. Milewskiego i Piwockiego. Pan prezydent Zimny przemówił do dekorowanego podnosząc jego zasługi. Ks. biskup Pelczar odpowiedział w podniosłych słowach, dziękując za wysokie odznaczenie i ślubując dalszą wierną służbę Ojczyźnie.

— **Zamach samobójczy młodej dziewczyny.** Wczoraj targnęła się na życie przed koszarami przy ul. Kurkowej jakaś młoda dziewczyna nieznanego nazwiska. Ciężko chorą, która zażyła trucizny, Pogotowie przewiosło w nieprzytomnym stanie do szpitala.

— **Włamywacze nie próbują.** Nieznani sprawcy włamali się wczoraj wieczorem do mieszkania Szymona Józbrzańkiego, konstruktora kolejowego, zamieszkałego przy ul. Dekerta 7 i skradli na jego szkodę garderobę i kilka sztuk biżuterii wartości 400 milj. mk.

— **Na ementarzu izraelskim** jakiegoś nieznanego „towarzystwo” zamierzało urządzić sobie piątkę. Spłoszone przez stróżów, zbiegło, pozostawiając na miejscu dziesięć fiasek wódek.

— **Zmartwienie żydowskiej firmy.** Firma Baczess-Grüss ma wielkie zmartwienie. Oto stworzyła pracownię futer przy ul. Rntowskiej i jako kierownika przyjęła Mozesa Agida, czeladnika kuśnierskiego. Gdy ten nie chce stosować się do poleceń firmy — właściciel jej wymógł mu pracę, ale Agid ani myśli o opuszczeniu pracowni, która uważa za swoją i firmie nie chce wydać zapasu skór futrzanych wartości kilkuset milionów. Sprawa oparła się wczoraj o policję.

— **Oblawa na czarnych giełdźiarzy.** Wczoraj przed południem przeprowadził Oddział walki z Pchwą, istniejący przy Ekspozyturze Śledczej Lwów-miasto — oblawa na walciarskim rynku czarnej giełdy. Zarządzono rewizję restauracji i kawiarni Gottheba, Grünberga i w „Elite” — skąd około 50 czarnych pajaków sprowadzono do Urzędu Śledczego. Rewizja wykryła przy nich 500 dolarów oraz bardzo wiele obcej waluty. W „Elite” jakiś giełdźiarz podrzucił 15 dolarów. Zwyczajnym trybem postępowania waluty zakwestionowano a czarnych pajaków wypuszczono na wolność, ażeby w dalszym ciągu mogły pięćca nęcią opłatywać Skarb polski.

□ **STANISŁAWÓW. Strajk generalny.** Proklamowany przez Centralny Komitet PPS, „strajk generalny” złączył w Stanisławowie najmniej podatny grunt i najmniej pomyślnie warunki rozwoju. Właściwie poważnego strajku u nas nie było, wstrzymała się bowiem od pracy tylko część maszynistów kolejowych i grupa kolejarzy, należących do socjalistycznej organizacji ZZK. Wpłynęło to na uszczuplenie ruchu kolejowego, komunikacja jednak przez cały czas była utrzymana. Poza koleję nie strajkowano nigdzie, gdyż młkie wpływy tujejszej PPS, ograniczają się tylko do części kolejarzy.

Z uznaniem podnieść należy stanowisko kolejarzy należących do ścisłe zawodowego i bezpartyjnego związku PZK, którzy do bezrobocia nie przystąpili i u których wywrotowa działalność socjalistów spotkała się z ogólnym potępieniem. Z tego też powodu rośnie powaga tego związku i, jak nas informują ze sfer kolejowych, kolejarze masowo wpisują się do tej poważnej organizacji, a natomiast przerykują się szeregi tych, którzy dotychczas pozwalali się beznamiętnie wodzić na pasku socjalistycznej demagogii.

Polskie Towarzystwo Tatrzaskie. Ze zbliżającą się zima stanisławowski świątek sportowy zaczyna się, ruszać szybciej, niż dotychczas. Od kilku tygodni już istnieje tu Komitet organizacyjny Polskiego Tow. Tatrzaskiego, którego niestrużone starania zmierzają do założenia oddziału w Stanisławowie. W dniu 30 października odbyło się zebranie Komitetu, na którym wygłoszono odezwy o historii Polsk. Tow. Tatrzaskiego. Pozaatem rozszerzono Komitet organizacyjny przez powołanie jeszcze kilkunastu członków z pośród szczególniejszych miłośników przyrody. Komitet ogłosił również, że w połowie bieżącego miesiąca ma zjechać do Stanisławowa z odczytem prof. Politechniki lwowskiej p. Klemensiewicz, znany narciarz i turysta.

□ **ZAKOPANE.** W szpitalu klimatycznym wysokość taksy klimatycznej wynosi: I. kl. 450.000 mk., II. kl. 300.000 mk., III. klasa 120.000 mk.

✠ **Warszawa. Wyrok na Hordliczkę.** W dniu dzisiejszym sąd okręgowy warszawski ogłosił wyrok w sprawie Stefana Hordliczki, oskarżonego o zabójstwo Wandy Hordliczki, skazując Hordliczkę na pozbawienie praw i na 6 lat ciężkiego więzienia, którą to karę po zastosowaniu amnestii zmniejszono do 4 lat. Powództwo cywilne odrzuciło. Prośbę obrocy o pozosta- wienie skazanego za kancją na wolność,

sąd odrzucił. Poza to sąd uznał, iż prowadzący sprawę spadkową adw. Dworzaczek w pewnym wypadku postąpił wbrew etyce adwokackiej, o czym sąd postanowił zawiadomić Radę adwokacką.

Zjazd wychowanków Warszawskiej Szkoły Podchorążych. Zgodnie z tradycją Szkoły Podchorążych w dniach 28 i 29 br. w rocznicę powstania Lępańskiego oddziału z klas od 14-tej do 28-mej włącznie w gmachu Szkoły w Warszawie, Pan minister spraw wojskowych udzielił zezwolenia zainteresowanym osobom wojskowym na przybycie na koszt własny, o ile nie zajada przeszkody natury służbowej. Komitet organizacyjny prosi wychowanków wspomnianych klas o jaknajwcześniejsze podanie swoich adresów do sekretariatu zjazdu. (Szkoła Podchorążych, Akcje Ujazdowskie, Tel. 132-57.)

Paryż. Złucz na grobie nieznanego żołnierza. Zgodnie z programem wczorajszych uroczystości na pamątkę zawieszona broni zapalił gen. Maginot o godz. 18 płomień na grobie nieznanego żołnierza. Płomień ten będzie od tej chwili nieustannie podtrzymywany.

Strzelec i P.O.W.

— Czytamy w „Rzplitej“:
Wyniki wstępnego śledztwa w sprawie zająć w dniu 6 listopada potwierdziły podaną odrzucając w teletypach wiadomość o udziale Strzelca i POW, w tych zajęciach i śledztwo uzyskało już pewne wskazówki co do osób z tych organizacji, zamieszanych w wypadki wtorkowe. — Stwierdzono, na podstawie znacznej ilości kul znajdujących się w ciałach koni i w drzewach, że kule te są oflowane, nieużywane przez wojsko. Zasadzka na wojsko była bardzo sprawnie przeprowadzona, tyraliera robotnicza rozwinęła się jakgdyby na dany znak, w poronującym sposobie. Na podstawie śladów kul na murach i w drzewach stwierdzono, że szczególnie skoncentrowany ogień szedł z Domu Robotniczego.

Wskutek żądania DOK. Kraków prok. Sozański wystosował do Redakcji „Naprzodu“ sprostowanie urzędowe tej treści:

Nie jest prawdą, jakoby ulani 8. pułku ulanów poddał się dobrowolnie strzelającym robotnikom i z okrzykiem: Niech żyje Piłsudski, dali się rozbroić, natomiast prawdą jest, że po strzałach wymierzonych przez tłum do 8. p. ulanów pewna ilość szeregowych tego pułku przewróciła się na ul. Dunajewskiego wraz z koniami. Prawdą jest dalej, że ci szeregowi przemocą przez tłum rozbrojeni i zmasakrowani, a następnie zatrzymani w Domu Robotniczym aż do 7 listopada, że żołnierze ci, zamknięci w Domu Robotniczym, zachowali się przez ten czas zamknięcia z całą godnością żołnierską, nie odzywając się do przemawiających do nich robotników. Ilość zabitych i rannych szeregowych świadczy najlepiej o zachowaniu się 8. pułku ulanów.

Dział ekonomiczny.

CŁO OD PRZEDMIOTÓW ZBYTKU W WALUCIE ZŁOTEJ.

Warszawa. (Vars.). W celu zasilenia skarbowych zapasów złota, rząd projektuje pobieranie opłat celnych przy wwozie niektórych towarów w efektywem złocie tj. w złotych monetach zagranicznych. Na listę towarów tych mają być wniesione towary z listy normalnej celnej, jako to: wyroby jedwabne, futra, koronki, siodły i owoce egzotyczne, pióra ozdobne, niektóre wyroby ozdobne z drzewa, metali itd.

TERMINARZ PODATKOWY.

Dyrekcja wsch. małop. oddz. Słowa-rzyszenia Kupców Polskich przypomniał swym członkom oraz polskiemu sferom gospodarczym bieżące terminy płatności podatkowych:

do 10 listopada 2 rata podatku obrotowego za I półrocze 1923.

od 10 listopada przedpłata na podatek majątkowy,

do 15 listopada 1. podatek obrotowy za październik 1923 (im. handl. I. i II. kat. i przem. I.—V.), 2. podatek osobisto-dochodowy za r. 1923,

do 10 grudnia 1. ostatnia rata podatku obrotowego za I. półrocze 1923, 2. zaliczka na podatek majątkowy,

do 15 grudnia podatek obrotowy za listopada 1923.

do 31 grudnia 1. wykupno patentu na rok 1924, 2. złożenie zeznań do podatku majątkowego na podstawie stanu z 1 lipca 1923.

Wiadomości gospodarcze.

Nowe opłaty wywozowe. Na ostatnim posiedzeniu najmniejszego kompletu kolegium Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu uchwalono nowe opłaty wywozowe. I tak od cebuli 30 proc. zysku wywozowego, co wyniesie nie więcej 5 proc. ceny wewnętrznej, tj. od jednego wagonu 10-tonowego (5 i pół dolara). Ten sam stosunek 30 proc. zysku wywozowego zastosowano przy wywozie nasion, maku i gorczycy. Przy wywozie siodła ustalono również 30 proc. zysku eksportera, ustalając opłatę w wysokości jednego dolara od tony, co uczyni 10 dol. od I normalnego wagonu. Na tem posiedzeniu pozwolono wywieźć 135 wagonów siodła zgodnie z ranami koni tynieantu.

Notowania giełdowe.

Dolar] . . . 1,775.000 mkp.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 listopada 1923.

Waluty i dewizy: Dolar] St. Zjedn. 1775000, Korony czeskie 51000, Belgia

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 12 listopada 1923.

Giełda efektów pozostaje pod znakiem wyraźnej zwyżki. Niemal wszystkie papiery zyskały. Wielkie ożywienie przy tendencji zwyżkowej.

W niekotowanych również haussa przy silnym popycie i licznych obrotach. Poszukiwane zwłaszcza Gazociąg, które zyskały 80 proc.

Ożywienie trwa dalej.

Transakcje w akcjach (w tysiącach):

Nafta 205, 200, 210, 200, 190, 205, P. T. B. 85, 86, 83, 84, Rakszawa 3550, 3500, 3600, 3550, 3600, Siersza el. 150, Tepege 2900. Tespy 3550, 3400, 3450, 3500, 3600, 3425, 3450, Zieleniewski 8000, 7900, Browary 9200, 9100, 9309, 9000, 9050, Chodorów 3700, 3600, 3675, 3575, 3700, 3600, Cegielski 630, 600, 615, 610, 580, Gafota 85, 80, 82, Górka 7750, 7600, 7750, Cmielów 660, 670, 600, 660, Niemojowski Tow. Akc. 270, 285, (200, 230), Ojkos 3600, 3550, 3525, 3500, Parowozowy 265, 255, 270, 268, Pocisk 370, Hipoteczny 500, 490, 495, 492 (450, 460).

87500, Holandia 67500, Londyn 790000 N. Jork 1790000, Paryż 99750, Szwajcaria 316000, Wiedeń 25, Praga 51500, Włochy 78750, Bony złote 290, 8 prc. pożyczka 1925000, milionówka 45000.

Płacono w tysiącach Mk.:

Akcje: Bank dysk. 300, Bank handlowy 282'5, Bank dla handlu i przem. I em. 1400, B. Kred. warsz. 595, Powszechny B. Kred. 50, Polski B. Przemysłowy Lwów 475, B. Zjedn. Ziem. polskich 822, B. Związku ziemian 170, B. Spół zarob. 3450, Cerata 200, Kijewski i Scholce 2200, Sole potasowe 3400, Spies 680, Puls 270, Wild 340, Chodorów 3800, Czernik 2150, III. em. 1325, Częstocice IV. i V. em. 2400, VII. em. 25000, Michałów 1275, Cukier 5200, Marynin 2000, Firlej 270, Unia 5500, Lazy 135, Warsz. Tow. wegl. I. em. 5500, II. em. 5565, III. em. 6000, IV. em. 6635, Przem. drzewny 245, Cegielski 620, Lilpop I. i II. em. 590, III. em. 630, Modrzejów 9200, Norblin I em. 1425, Zakłady ostrowieckie 120000 Ort i Karata 250, Karata 250, Karata 250, Karata 250, Rudzki I em. 2100, Starachowice 2925, Trzebinia 250, Ursus 760, Pocisk 370, Parowozowy 290, Zieleniewski 8600, Żyrardów 265000, Zawiercie 390000, Belpol 65, Borkowski 400, Br. Jabkowscy 110, Pol. fabr. masz. 220, Żegluga 205, Polbal 120, Synd. roln. 130,0 Tow. zachodnie 180, Cmielów 600, Elektryczność 1950, Pol. Tow. elektryczne 165, Kable 400, Haberbusch 540'50, Spirytus

1950, Kluczeńska fabr. pap. 595, Polska nafta 215, Nobel 725, Lenartowicz 62, Pustelnik 560, Polski przem. naft. 650, Fitzner i Gampner 6400, Siła i Swiatło 490, Tkanina 75, Korek 100, Korpnie 320, Polski Lloyd 70, Surem 150'50, B. Spółdzielczy 1300.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 12 listopada 1923.

Płacono w tysiącach Mk.:

Pol. B. Przem. 430, B. Powsz. Kred. 40, B. Komercyjny 90, B. Małopolski 600, B. Spół zarob. 280, Ziemiński B. Kred. 125, Tohan 285, Impex 8750, Pharma 230, Br. Rolniczy 175, Żegluga 60, Zieleniewski 8325, Cegielski 641, Trzebinia masz. 330, Parowozowy 275, Automotor 325, Pocisk 350, Górka 8100, Siersza gór. 5000, Tepege 2500, Nafta 240, Pokucie 300, Strug 500, Syndykat kosz 155, Trzebinia tłuszcz. 2750, Krakus 400, Cmielów 700, Siersza elektrycz. 180, Niemojowski Tow. Akc. 300, Chodorów 3900, Fabryka kapeluszy 170.

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 12 listopada 1923.

Holandia 215'75, N. Jork 569, Paryż 31'60, Mediolan 24'75, Praga 16'42'5, Budapeszt 0'03, Bukareszt 2'75, Belgrad 6'55, Sofia 4'50, Warszawa (obrotów w marce polskiej nie było), Wiedeń 0'0079'60, Londyn 2488.

ZOŻE.

Lwów, 12 listopada 1923.

Na giełdzie zastój — brak transakcji. Zupelný brak dowozu w ślad za tem brak podaży.

Tendercja zwyklowa. Usposobienie wyczekujące.

Przerica krajowa ex 1923 r. 3600000 do 3800000, żyto małopolskie ex 1923 r. 2600000—2700000, jęczmień małopolski browarniany przemysłowy 2500000 do 2700000, jęczmień małopolski ex 1923 r. 2000000—2200000, owies małopolski ex 1923 r. 1900000—2000000. (Ceny szacunkowe bez trans.)

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

pracita za	12 listop	9 listop.
1 austr. kor. złota	360000	344800
1 markę niem. złota	423200	403300
1 rubel złoty	914200	835600
1 frank złoty	142800	328300
1 gram czystego złota	180887	1131047
1 dukat	4062200	3899800
1 gram srebra	32763	32338
1 złoty polski Serja B	232500	232500
" " " " C	285000	250000
" " " " D	285000	250000

Z SALI SĄDOWEJ.

Posel Słwiński przeciwko „Słowu Polskiemu“.

W dniu 9 listopada 1923 r. pojawiła się w Nr. 255 „Słowa Polskiego“ notatka, którą uczuł się dotknięty poseł Hipolit Słwiński i oskarżył naczelnego wówczas redaktora „Słowa Polskiego“ p. Dra Wacława Mejsbaum i redaktora odpowiedzialnego p. Tadeusza Fabiańskiego o obfawę czci. Wczoraj w rocznicę pojawienia się tej notatki odbyła się w tutejszym Sądzie karnym przed sądem przysięgłych rozprawa główna.

Rozprawę prowadził r. Goettinger; oskarżyciela prywatnego zastępował Dr. Grek i Dr. Liebermann; oskarżonych zaś Dr. Macielński i Dr. Stankiewicz. Po wylosowaniu ławy przysięgłych, przewodniczący r. Goettinger zaproponował stronom ugodę. Obie strony zgodziły się na to i po blisko dwugodzinnych naradach adwokat Dr. Macielński odczytał następującą deklarację:

P. Dr. Wacław Mejsbaum jako ówczesny redaktor naczelny „Słowa Polskiego“ oświadcza, że nie spowodował inkryminowanej notatki i w umieszczeniu jej nie współdziałał. P. Tadeusz Fabiański, jako odpowiedzialny redaktor oświadcza, że inkryminowana notatka w Nr. 255 „Słowa Polskiego“ z dnia 9 listopada 1922 r. zamieszczona w zaufaniu do informatora, treści jej i prawdziwości nie badał, twierdzeń w niej zawartych nie podtrzymuje, i żałuje, że notatka ta pojawiła się. — Podpisali: Dr. Macielński, Dr. Stankiewicz, Dr. Grek, Dr. Liebermann. —

Tęsamem sprawą została umorzona.

Wart. nominał	Dywid.		Akcje	12 listopada		9 listopada	
	1921	1922		placa	zalicza	transakcje	transakcje
Mkp.	Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym				
280	70	140	Bank Związkowy	30000	—	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny	485000	505000	490—500000	470—480000
1000	300	600	Bank handl. poz.	550000	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	595000	655000	600—650000	—
280	42	140	Bank powsz. kred.	31000	40000	32—45 00	25—35000
230	42	130	Bank Przemysłow.	385000	430000	390—425000	290—320000
1000	250	—	Bank Rolniczy	75000	—	—	—
280	56	84	Bank Ziem. Kred.	88000	100000	9000—98000	9000—80000
280	56	84	Bank Ziemelny	30000	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	1000000	—	—	—
500	—	—	Agrochemia	120000	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	180000	—	—	—
500	500	—	Browary	8950000	9350000	9200—9300000	—
1000	21	140	Chodorów	3525000	3725000	3550—3700000	2800—3200000
—	—	—	Cegielski	575000	635000	580—630000	560—590000
1000	200	1000	Cmielów	590000	680000	600—670000	625—630000
140	22	140	Gafota	79000	80000	80—85000	70—75000
140	800	—	Galicja	2200000	—	—	—
140	119	—	Górka	7725000	7925000	7750—7900000	—
140	280	14	Karpalit	260000	—	—	—
280	168	200	Krakus	220000	—	—	—
1000	90	—	Niemojowski	63000	288000	270—285000	210—230000
1000	300	400	Oikos	3475000	3525000	3500—3600000	3350—3400000
500	60	—	Parowozowy	252000	272000	255—270000	250—260000
500	200	—	Pezet	115000	—	—	120—115000
1000	—	75	Płótno	600000	—	—	—
350	14	170	Pocisk	368000	372000	370000	—
500	100	350	Polska nafta	185000	215000	190—210000	170—185000
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	78000	88000	80—85000	72—75000
10000	1500	—	Potęga	17000	—	—	—
140	100	280	Rakszawa	3475000	3625000	3500—3600000	3450000
200	21	40	Siersza elektr.	148000	152000	150000	170—180000
140	450	—	Siersza gór.	4850000	—	—	4850000
280	—	56	Spół. Wydawnicza	380000	—	—	—
700	350	700	Tepege	2875000	2925000	2900000	3000000
1000	150	350	Tespy	3375000	3625000	3400—3600000	3050—3150000
500	180	250	Ursus	280000	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniewski	7850000	8050000	7900—8900000	7900—8000000
500	100	—	Polski Glob	7000	—	—	—
1000	160	250	Polbal	30000	—	—	—
140	70	210	Polskie Tow. handl.	145000	—	—	148500
1000	260	600	Polnot	25000	—	—	—
500	100	—	Wawel	2500	—	—	—
140	20	50	Żegluga Polska	28000	—	—	—

OGŁOSZENIA

POLSKA SZWALNIA Kopernika 16, I p. s. my. — szyje szybko, pięknie bieliznę męską, damską, dziecięcą, stołową, piąmy. — Haft ręczny, mereżki, monogramy. — Ceny umiarkowane.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

MOTOR benzynowy 5 HP. przewodowy, firmy Wieh-terle do sprzedania. Zarząd Folwarku, Suchawola p. Oleszycy (koło Jarosławia). 6944

FORTEPIANY Pianina. Kupno Sprzedaż. Najem. Zamiana. Kaim Kopernika 16. 6911

MA BIUR KSIĘGI HANDLOWE

do buchalturji amerykańskiej i inne poleca „SARMACJA” Lwów, Akademicka 3.

Okna o wym. 84x110, 84x155, 130x110 ma do zbycia na 6915

składzie FABRYKA STOLARSKA Marcin PRUGAR i Syn Lwów, Supińskiego 7.

KLISZY fotograficzne używane kupuje Marcin Kociuk, Suoma 7. 6961

8 ok. pożyczkę złotą, także zastawioną — każda ilość kurpe. Wiadomość: „Coleritas” Jagiellońska 17. 6971

TRANSAKcje kupna i sprzedaży drzewostanów: majątków leśnych i rolnych, terenów naftowych, obiektów przemysłowych i realności w całej Polsce przeprowadza uczciwie i szybko. Agencja „EWO-LUTA” ul. Ossolińskich 11. 6733

MIESZKANIA.

OFFICER poszukuje pokoju umiarkowanego w śródmieściu. Zgłoszenia do administracji „A. B.” 6965

OKAZJA! Węgier za wynajęcie pokoju kawalerowi na rządowym stanowisku. Administracja „Dwie tony”. 6964

DOBRE umieszczenie dla młodzieży szkolnej. Zgłoszenia Adm. „Fachowa opieka”. 6966

DWA ŁADNE pokoje zaraz do wynajęcia, bez mebli ale z utrzymaniem. Gazowa łazienka, osobne wejście. Dzielnicą koło parku kibińskiego. Tylko dla osób mających. Zgłoszenia do Administracji pod „Kcmiort”. 6974

ZA POKÓJ kawalerski natychmiast z osobnym wejściem w okolicy ul. Potockiego — Issakowicza dain żądaną sennę mieszkanie. Zgłoszenia pod „Porucznik” w Administracji. 6976

WOLNE POSADY.

RUTYNOWANA stenotypistka i stenografistka (w jednej osobie) obeznaną z księzkowością, poszukiwana. Zgłoszenia pod „Fabryka” tylko pisemne z podaniem referencji przyjmują: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicz, Sokoła 4. 6934

BUCHALTER-bilansista (sida pierwszorzedna) otrzyma stają posadę. Zgłoszenia pod „Reflektant” tylko pisemne z podaniem referencji przyjmują: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicz, Sokoła 4. 6935

Poważne

Przedsiębiorstwo Naftowe

we Lwowie

poszukuje

1 urzędnika buchaltera z dłuższą praktyką

1 urzędnika obznajomionego z działem efektów

1 urzędnika

dla prowadzenia kartoteki magazynowej, posiadającego znajomość materiałów technicznych.

Oferty pisane własnoręcznie adresować należy do administracji „Słowa Polskiego” pod „Przemysł Naftowy”.

Poważna i znana fabryka

artykułów spożywczych

6967 poszukują solidnego

Reprezentanta

na Wschodnią Małopolskę, któremu mogłaby powierzyć skład konsygnacyjny. Zgłoszenia A. B. „Tow. Akc. Fekiana Polska”. Warszawa Jasna 10.

POTRZEBNI zaraz do prywatnej szkoły powszechnej, pod Lwowem: Kierownik (czka) i dwie stly nauczycielskie. Wymagane pełne kwalifikacje. Warunki b. dobre. Pisemne zgłoszenia pod adresem: Lwów, ul. Waiowa 19 — Salon Mod „Marja” osobliście między 6—7 wieczorem. 6947

NAUKA I WYCHOWANIE.

LECONS de français conversation litterature Wazka S. początek Łyczakowskiej. 6893

Z DNIEM 15 listopada rozpoczynam nowy kurs szyćcia i kroju „Jolanda” ul. Staszica 8 (boczna Chorzyczyn). 6850

DO NADZWYCZAJNEGO egzaminu z sześciu klas gimnazjalnych (dla urzędników i wojskowych). — Kurs przygotowawczy rozpocznie się z początkiem stycznia w szkole „Cocle Reforme” ul. Pańska 14. Informacje i wpisy do 15. grudnia. Także kursa do matury gimnazjalnej. 6933

POSADY POSZUKIWANE

ZA SCHRONIENIE wraz z 18 miesięczną, miłą córeczką zajmę się gospodarstwem i kuchnią może być we dworze lub spokojnym domu, ewentualnie u samotnego pana albo na plebanii. Zgłoszenia listowne: Józefa Rak, Drohobycz, Górna Brania 1. 6. 6962

RUTYNOWANY księzkowy — bilansista, korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady. Zgłoszenia pod „zdolny” do Administracji. 6888

BUCHALTER-bilansista długoletni pracownik we większych majątkach ziemskich — specjalista w księzkowości folnej i przemysłowej — korespondent piszący na maszynie — najlepsze polecenia, zmiany posady od 1. stycznia. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Buchalter-bilansista”. 6916

NIEMKĘ bonę z szcieniem długoletnie świadectwa domów arystokratycznych poleca Biuro Niemczyńskiej, Lwów, plac Akademicki 3. 6957

FRANCUSKĘ rodowitą, niemkę, chlubne świadectwa, bonę Polki, wszelkie stly nauczycielskie, zarządczynię, klucznice, kucharki, kucharzy, lokaj, służące, nianie, pokojowe, ogrodników, rządców, ekonomów, leśniczych poleca Biuro Niemczyńskiej, Lwów, plac Akademicki 3. 6959

MŁODY energiczny kawaler z egzaminem i praktyką lasową poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Administracji pod „obronca Lwowa”. 6920

PROFESOR gimnazjalny (polonista-historyk) przyjmie chwilowo lekcje w bogatym dworze ziemiańskim. Zgłoszenia listowne: Administr. Słowa pod Profesor. 6917

RÓŻNE DONIESIENIA.

PIERWSZORZEDNA pracownia sukien damskich „Jolanda” ul. Staszica 8 przyjmuje wszelkie roboty po cenach umiarkowanych. 6851

ODBIJANIE wzorów Richelieu i innych Mereżki, Hafty maszynowe i ręczne, monogramy, plisowanie, gufrowanie, guziki przyjmuje Zakład Haftów, Akademicka 22, lub Koralnicka 1. I. p. 6948

POSZUKIWANY spółnik chrześcijanin do uruchomienia nieczynnego browaru w Lublinie, projektowane jest założenie słodowni, piekarni, suszarni i t. p. Kapitał potrzebny 2—3 miliony marek. Łaskawe zgłoszenia: Lublin, Henryk Kijok, Podwał 7. 6969

ZIEMIANKA poszukuje w okolicy ul. Słowackiego zdrowych obiadów w prywatnym, zacnym domu! „Ziemianka” do Administracji! 6972

JANEK i MUNEK list w Administracji „Sąd Parjanya”. 6973

Polska Szwalnia Kopernika 16, I p. 6896

Wydaje bieliznę żołnierską do szyćcia na miejscu i do domów.

Kupuje stale

każdą ilość: chemikalij techniczne wszelkiego rodzaju minje ołowianą, kalf do hartowania, chromkali, farby chemiczne i ziemne we wszelkich kolorach, olej lniany, rzepakowy, pokost, glicerynę, klej kostny, terpenfynę, lakiery powozowe, kopalowe, esencje octową 80%, oleje mineralne i techniczne oraz smary, produkty gazetowe i benzol. Oferty wraz z wa-6968 runkami dostawy uprasza

F. G. FRAAS Nast. Wł. Kaiser

Hurtownia Drogerijna

Poznań, ul. Wielka 14.

WIERTARKI, STRUGARKI, Tokarnie, SZTANCE, OBRABIARKI do drzewa, MOTORY, NARZĘDZIA, PRASY w wielkim wyborze poleca 6262

„PILOT” Lwów, Batoiego 4.

BILETY WIZYTOWE.

wykonuje najtaniej

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO” — we Lwowie, Zimorowicza 15.

DR. OLGA GARFEIN

ordynuje w chorobach dzieci Zielona 17. II. p. od godz. 3—5. popoł. Lampa kwarcowa. 6745

Czasopisma,

Dzieła,

Broszury,

Afiszę

oraz wszelkie druki

przyjmuje

Drukarnia „Słowa Polskiego”

Lwów

ul. Zimorowicza 11-15.

OGRODZENIA

nie tylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

KOMPLETNE OGRODZENIA Z SIATKI DRUCIANEJ

zwykle i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczasym również

WSZELKIE TKANINY METALOWE

(siatki) do celów rolniczych i przemysłowych

poleca

Firma **W. Kucharski**

Spółka Akcyjna

Fabryka Drutu i Wyrobów Drucianych Kraków-Podgórze

Romanowicza 5, Telef. 277. Adres telegraf. „METALGOR”

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. —

— Oferty i prospekty na każde żądanie! —

OBUWIE doborowe sprzedaje najtaniej tylko **KATOLICKI MAGAZYN**

pod firmą „**JOTES**”

Lwów, plac Kapitulny 1. 2, I. piętro obok firmy F. Knauer i Syn. 6934

NAKLADY Sp. WYD. SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W KANTORZE (Zimorowicza 11-15) I KSIĘGARNIACH.

STANISŁAW GRABSKI:	Naród a Państwo	cena	40.000 Mk.
Prof. Dr. M. T. HUBER:	Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)	„	15.500 „
J. HABBERTON:	Chłopyski Heleny Humoreska	„	25.000 „
Dr. JAN CZEKANOWSKI:	Wschodnie zagadnienia graniczne Polski	„	30.000 „
SIR SAMUEL M. STUART	O pogromach w Polsce	„	10.000 „
Pptk. JÓZEF SOPOTNICKI:	Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami	„	100.000 „